

# WYBUD

Rok 35 | CURITIBA, 3 SIERPNIĄ | 1960 | Nr. 31  
AGOSTO

## TAJEMNICA ŚMIERCI GENERALA SIKORSKIEGO WYJAŚNIONA

Pod takim tytułem ukazał się w dzienniku polskim "Narodowiec" wychodzącym we Francji długi artykuł (z 3 lipca b.r.) pióra p. Jakóbcza. Autor zbierając uważnie ciekawe szczegóły z niedawnego procesu odbytego w Londynie pomiędzy "Narodowcem" a gen. Andersem, dochodzi do wniosku, że sprawcą tragicznej śmierci premiera i naczelnego dowódcy wojsk polskich gen. Sikorskiego była grupa polskich spiskowców. Rewelacyjna ta wiadomość ukazała się w "Kulturze", wychodzącej w Paryżu (Nr 143-1959 r.) gdzie były podporucznik lotnictwa Sep-Szarzyński wyznał z czynną otwartością, że istniała konspiracja w polskim wojsku przeciw gen. Sikorskiemu, a celem jej było zrzucenie Sikorskiego z naczelnego dowództwa.

Drugim dowodem na potwierdzenie tego faktu są słowa p. Karola Popiela, dawnego współpracownika gen. Sikorskiego oraz członka jego rządu w Londynie. P. Karol Popiel ujawnił mianowicie, iż już w chwili poprzedzającej odlot gen. Sikorskiego na Bliski Wschód oraz w samym dniu odlotu działy na terenie Anglii jakieś ukryte konspiracje mające na celu zgładzenie Naczelnego Wodza i premiera rządu

polskiego na obczyźnie. W dniu odlotu gen. Sikorskiego z Anglii na Bliski Wschód p. Popiel i kilku innych członków rządu polskiego otrzymało tajemniczy telefon



GENERAL SIKORSKI

oznajmujący rzekomą śmierć gen. Sikorskiego, a więc a-nonsujący jego śmierć na kilkanaście dni przedtem. Tak więc zamach na życie Gen.

Sikorskiego był planowany przez pewne czynniki polskie i że przy pomocy polskich rąk miał być dokonany, i to nie dopiero w drodze powrotnej gen. Sikorskiego ze Wschodu, ale już w dniu jego odlotu na Wschód z terenu Anglii.

Ponadto w londyńskim "Zyciu" p. Bielawicz zamieścił nową rewelację, że rotmistrz Klimkowski na wiadomość o przyjeździe gen. Sikorskiego na Bliski Wschód do II Korpusu rozdał ostre naboje spiskowcom, którzy mieli dokonać zamachu na życie Sikorskiego.

W końcu — b. premier — p. Mikołajczyk, biorący udział w londyńskim procesie w charakterze świadka, zeznał pod przysięgą, że do samolotu, w którym jechał gen. Sikorski, wsiadł w ostatniej chwili jakiś człowiek z teczką, w której mogła znajdować się bomba.

"Nikt zapewne nie udowodni dziś, kto i jak wykonał zamach. Ale nie ma już żadnej wątpliwości, że zamach na życie śp. gen. Sikorskiego dokonali ręce polskie" — kończy autor artykułu.

Jak wiadomo — tragiczna śmierć gen. Sikorskiego nastąpiła wskutek katastrofy samolotu wywołanej zbrodnictwami rękami w dniu 4 lipca 1943 r. (przyp. Redakcji).

## "DZIEŃ IMIGRANTA" W PARANIE ustanowiony oficjalnie przez Gubernatora Lupiona

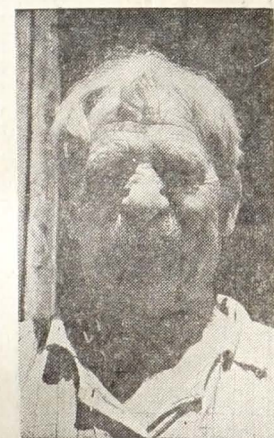
JEST HOLDDEM STANU PARANY DLA IMIGRANTÓW WSZELKICH NARODOWOŚCI

Zywym echem odbił się wśród emigracji różnych narodowości w Paranie dekret p. Gubernatora Lupiona z dnia 25 lipca b.r. ustanawiający "Dzień Imigranta", który oddać corocznie będzie obdany w całej Paranie. Dekret ten jest wymownym uznaniem paranieckiego rządu dla dorobku i zasług grup narodowościowych, które obierając Parang za teren swej pracy, ogromnie przyczyniły się do postępu gospodarczego i kulturalnego tego Stanu.

Rzeczywiście — wystarczy zajechać do jakiegokolwiek miejscowości Parany — wszędzie spotkamy Polaków, Ukraińców, Włochów, Niemców, Holendrów, Japończyków itp. którzy pracując nieraz "gołymi rękoma" dorobili się swą mroźczą pracą pięknych gospodarstw, domów handlowych, różnych fabryk, budując w szybkim tempie nowe osiedla i nowe miasta.

Słusznie ktoś powiedział — jakby wyglądała dziś Parania, ba — nawet cała Brazylia, gdyby nie było imigrantów z różnych nacji? Imigrantów można porównać z pionierami paulistańskimi — bandedantes — którzy w XVI i XVII wieku rozszerzyli granice Brazylii, otworzyli nowe drogi, odkryli jej bogactwa mine-

ralne, rozpowszechnili hodowlę bydła i dali początek wielu i wielu osiedlom i miastom.



PRAWDZIWIY TYP  
POLSKIEGO KOLONISTY

Jeśli więc cały naród ze czcią i podziwem wspomina nieustraszoną odwagę i nieocenione zasługi owych pionierów, to tej samej czci i podziwu godni są dzisiejsi pio-

nierzy-imigranci, co dokonali i dokonują dzieł naprawdę wielkich i to na każdym polu.

Jeśli chodzi o polską kolonię w Paranie, już nie słyszy się więcej takich upokarzających powiedzeń jak i obelżywych wyrażań, powstałych nieraz z naszej wiedzy, z naszego zaoferowania, z naszej łatwości pisania i czytania — nie tylko po portugalsku, ale często i po polsku. Miałoby być "gramotnych" wśród kolonistów i ta ignorancja rzucała się w oczy Brazylijanom czy innym narodowościom.

Na szczęście — Rodacy nasi w interiorze wreszcie przejrżeli, zmienili radykalnie swój pogląd i uznali konieczność kształcenia swych dzieci oraz przystosowania współczesnych metod w pracy rolnej. Skutki tej zmiany widzimy już dzisiaj i chlubiśmy się z tego.

Można się spodziewać, że nieliczny procent naszych kolonistów, którzy dotychczas nie czytali, ani nie wie, co się dzieje w świecie czy w samej Brazylii, również "przejrzą", znajdując czas i pieniądze na czytanie polskich pism i książek.

(JOTZET)

## FOLKLOR W PARANIE — PIERWSZY W BRAZYLII

Tytuł powyższy wydawać się może nieco przesadzony, ale wyszedł z ust Brazylijan i to stu procentowych. Takie powiedzenie słyszało się z okazji obchodu 100-lecia Parany oraz w Teatrze Guaira od osób inteligentnych — nie Paranieńczyków.

Przypatrzmy się bliżej, jak wygląda folklor paraniecki. W Paranie mieszkają różne narodowości. Wśród nich — wyróżniają się Polacy, Ukraińcy, Holendrzy, nie mówiąc o licznej kolonii portugalskiej. Wszystkie te narodowości utrzymują wter-

nie swe dawne zwyczaje zwłaszcza, tańce, pieśni, tańce, ubiory regionalne, wzorowane na oryginalnych strojach ludowych swej "starej" Ojczyzny. Na obchodzie 100-lecia Parany widzieliśmy grupę niemiecką, holenderską, hiszpańską, węgierską, polską i ukraińską. Defilada folkloru tych obcych nacji — wypadła bardzo okazale. Zachwyciła paranieńczyków i licznych gości z innych Stanów. — To samo powtórzyło się w Teatrze Guaira, dnia 29 lipca b.r. gdzie z okazji 139 rocznicy niepodle-

głości Peru — kilka etnów wzięło udział, a mianowicie: portugalską, peruańską, hiszpańską, brazylijską (gauchos), polską. Ostatni ten występ (29 lipca) — w teatrze Guaira przedpełnionym publicznością wykazał jedno: Grupa polska — bezkonkurencyjna jeśli chodzi o liczbę, śpiew i kostiumy. Grupa ukraińska — bezkonkurencyjna w tańcach. Jak mi później mówiono — brak było niektórych par w naszym zespole, co dezorientowało pozostałych. Niemniej jednak tancerze nasi nie wykazali tej zrec-

## S + P. Siostra Maria Flizikowska

CÓRKA MIŁOSIERZIA

Urodziła się dnia 26 września 1879 r. w Chełmie na Pomorzu. Wstąpiła do Zgromadzenia SS. Miłosierdzia dnia 3 marca 1899 roku. Czując powołanie Misyjne, prosiła Swych Przełożonych o wysłanie ją na Misję. Przełożeni wysłali ją do Brazylii, dokąd przybyła dnia 15 października 1912 roku. Była to osoba bardzo czynna i oddana Zgromadzeniu i Ubogim, zwłaszcza biednym i sierotom. Siostra Flizikowska jako bardzo dzielna Przełożona włożyła podwaliny pod obecne Educandário Dr. Caetano Munhoz da Rocha w Kurytybie - Portão. Zajęła się budową domu, zorganizowała i prowadziła przez długie lata to dzieło. Pracowała też w kilku innych domach z tym samym poświęceniem i troską o opuszczone dzieci. Sierociniec w Irati, Malé, São Mateus do Sul zawdzięczają Jej swoje początki i istnienie. Można powiedzieć, że najgłośniejszą jej troską to właśnie były sieroty. W ostatnich latach życia, już po Jubileuszu Diamentowym coraz więcej osłabiona i wyczerpana pracą, jeszcze do końca pracowała dla sierot w Irati, starając się być zajęta.

Umarła dnia 27 lipca bieżącego roku, spokojnie w czasie jubileuszowego roku Trzechset-lecia śmierci Założycieli: Św. Wincentego i Św. Ludwiki de Marillac.

Zapewnia Św. Wincenty: "ten, kto za życia kochać będzie Ubogich, bez trwogi patrzeć będzie na zbliżającą się chwilę swego zgonu".

Tym wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie ś. p. naszej najdroższej Siostry Marty, Zgromadzenie Córki Miłosierdzia składa najserdeczniejsze podziękowanie i nadal polecamy Jej duszę ich pobożnym modlitwom.

Wieczne odpoczywanie racz dać Jej Panie!

## WIADOMOŚCI Z BRAZYLII

★ ZAPOWIEDZIAŁ ZAKUP KAWY na terenie całego kraju — Minister Rolnictwa. Sebastião Pais de Almeida, celem wzmocnienia eksportu tego produktu.

★ MOŻE FUNKCJONOWAĆ NORMALNIE federalny parlament w nowej stolicy. Z 600 deputowanych — 500 znalazło już pomieszczenie.

★ WOJSKO POZOSTANIE NEUTRALNE w najbliższych wyborach na prezydenta państwa — oświadczył minister Wojsny, marszałek Odylio Denys.

★ POJEDZIE DO PORTUGALII PREZYDENT PAŃSTWA, by wziąć udział w uroczystościach związanych z 500 - rocznicą śmierci wielkiego pioniera portugalskiej floty — Dom Henrique, o Navegador.

★ BOMBĘ KOBALTOWĄ otrzymał już miejski szpital w Santos, przeznaczoną do zwalczania choroby raka w jej początkach.

★ BĘDZIE PRZEDŁUŻONE obecne prawo wynajmowania mieszkań, którego okres trwania miał wygasnąć w najbliższych miesiącach.

★ WIELKA FABRYKĘ MLEKA W PROSZKU buduje się w Pelotas (Rio Grande do Sul), mogącą dostarczyć dziennie 60 tysięcy litr sproszkowanego mleka.

★ ZAPROSZYTO ZOSTAŁO ODCZYTAMI DO PORTUGALII profesor Livio Teixeira, Paranieczyk z pochodzenia, wykładowca filozofii i literatury na Uniwersytecie Rioskim.

ności i opanowania co Ukraincy. Wydaje mi się, że polskie tańce wymagają szybszego rytmu.

Dla osób z poza Parany, tu-tejszy folklor narodowościowy jest prawdziwą rewelacją. Oni nigdy czegoś podobnego w życiu nie widzieli. Dlatego brak im słów uznania. Ale też folklor grup etnicznych w Paranie ma za sobą długą tradycję oraz silną rywalizację i współzawodnicztwo.

Do rozwinięcia się folkloru w Paranie przyczynił się od wielu lat przede wszystkim Polacy i Ukraińcy, którzy zawsze walczyli o prym czy to w tańcach czy w śpiewach. Ich to częste występy rozbudziły w innych narodowościach ruch folklorystyczny, i w krótkim czasie powstało szereg grup etnicznych. Ostatnio zorganizowali się Portugalczycy, wykonując bardzo piękne tańce w oryginalnych strojach. Gdyby ta grupa miała swój chór, mogłaby się stać w najbliższej przyszłości poważnym konkurentem grupy polskiej i ukraińskiej.

OBSERWATOR

★ NIE ZGODZIŁ SIĘ NA PROPOZYCJĘ STANÓW ZJEDNOCZONYCH — riongrandencki gubernator Brizola, by przy udziale amerykańskich specjalistów zreformować Policję w Stanie Rio Grande do Sul.

★ 193-LETNIA ROCZNICĄ SWEGO ISTNIENIA obchodzić będzie paulistańskie miasto Piracicaba, założone w 1767 roku przez generalnego gubernatora — Luis Antônio de Souza Mourão.

★ WZBRONIONA ZOSTAŁA WYSYŁKA BRAZYLIAŃSKICH DZIENNIKÓW do Portugalii przez rząd tamtejszy zwłaszcza "O Estado", "Diário de Notícias", oraz tygodników "Cruzeiro" i "Manchete".

★ 900 TYS. KRUZ. ZA RASOWEGO CIELAKA otrzymał pewien hodowca z Minas Gerais podczas 27 Wystawy Bydła Rasowego, odbywającej się w Belo Horizonte (Minas Gerais).

★ DWA TYSIĄCE I PÓŁ DOMÓW PRE-FABRYKOWANYCH zakupiła w Stanach Zjednoczonych prefektura nowej stolicy - Brasília.

★ WYRAZIŁ WIELKIE UZNANIE dla licznych dzieł dokonanych przez prezydenta Kubitschka — ks. arcybiskup Recife — Dom Antônio Morais.

★ DZIESIĘĆ NOWYCH SZKOŁ PODSTAWOWYCH powstanie na terenie Parany jeszcze w ciągu bieżącego roku których budowa wyniesie 5 milionów kruczejrów.

★ REKTOREM KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU W PARANIE zamianowany został ks. biskup Dom Jerônimo Mazaroto, sufragana Kurytyby. Inauguracja tego Uniwersytetu odbędzie się 18 b. m.

★ ZGON ZASŁUŻONEGO PARANIECZYKA — Isaias Bevilacqua miał miejsce w ubiegłym tygodniu okrywając żalobą tutejsze koła sądowe i prawnicze.

★ PROTEST PRZECIWI BUDOWIE FABRYKI KAWY W PROSZKU na terenie Japonii wysłali do rządu federalnego liczni właściciele fazend kawy w Paranie.

★ ZAMIESZKI W MUNICIPIUM GUAIRA, blisko granicy paragwajskiej, miały niedawno miejsce, wywołane przez tamtejszą policję, która najechała ziemie oddane przez rząd federalny dla uchodźców z półn. Stanów kraju.

## Migawki Ze świata

★ COFNIEĆ legalnego istnienia grozi komunistycznej partii w Wenezueli za jej ostatnią działalność wywrotową m.in. za ostatnie ruchy podczas demonstracji na cześć Fidel Castro.

★ WYBIERA SIĘ DO MOSKWI, by zobaczyć swego męża — żona lotnika amerykańskiego samolotu "U-2", którego proces rozpocznie się w tych dniach.

★ EISENHOWER wyzwał Chruszczowa na przeprowadzenie głosowania na całym świecie, by udowodnić co jest lepsze: czy demokracja czy komunizm.

★ 230 TYS. UCHODźCÓW PARAGWAJSKICH schroniło się do Argentyny przed prześladowaniem ze strony dyktatora Paragwaju — Stroessnera.

★ PRÓBY Z SAMOCHODAMI BEZ KIEROWCY są przeprowadzane na specjalnej autostradzie elektronicznej w Stanach Zjednoczonych, środkiem której będzie linia przewodnik, kontrolująca biegi i szybkość samochodu.

★ SZERZA SIĘ POGŁOSKI na temat silnej rywalizacji o władzę między Fidel Castro, jego bratem — Raul Castro i "Che" Guevara.

★ NOWE REWELACJE związane ze szczepionką przeciw paraliżowi dziecięcemu ma przedstawić jej wynalazca — dr. Jonas Salk. Szczepionkę Salka aplikuje się przez zastrzyk lub w postaci kropelek.

★ WSPÓLPRACĘ ekonomiczną i polityczną całej Europy proponuje rząd angielski, wysyłając zapytania do różnych państw w tej sprawie.

Pierwsze wyniki Kampanii zdobycia Nowych Prenumeratów "LUDU" — Zobacz na stronie 2-giej.

★ NIE DOSZŁO narazie do zgody między Francją a Algierią, wobec czego akcję wojskową rozpoczęto na nowo.

★ SOWIETY proponują 3 inspekcje broni atomowych w ciągu roku na terenie Stanach Zjednoczonych, Anglii i Rosji. Zachód uważa taką inspekcję za niewystarczającą i nieskuteczną.

★ NASSER zerwał stosunki z rządem Iranu tylko dlatego, że ten ostatni uznał oficjalnie rząd Izraela.

★ NOWY RZĄD powstał we Włoszech, którego premierem poraz drugi został Amintore Fanfani. Trzech byłych premierów Włoch weszło do nowego rządu w charakterze ministrów.

★ SPECJALNA KOMISJA Unii Panamerykańskiej obraduje obecnie w Waszyngtonie na temat przewrotnej i dyktatorskiej polityki Trujilla oraz sporu między Ameryką i Kubą.

★ WIELKIM SYMPATYKIEM KOMUNIZMU jest Silvio Frondizi, brat obecnego prezydenta Argentyny, którego rząd skonfiskował przesyłkę pocztową z propagandą wywrotową, nadesłaną z Kuby.

★ WYRZUCONO dotychczas z uniwersytetów kubańskich 69 profesorów oskarżonych o zwalczanie rządu Fidel Castro.

★ KOBIETA - PREMIEREM RZĄDU NA CEJLONIE — jest to pierwszy wypadek w historii tego kraju. Premierem tym została p. Sirima Bandaranaike, dyrygentka partii Wyzwolenia.

★ KANDYDATEM NA WICE-PREZYDENTA Ameryki wybrała partia republikańska obecnego delegata Stanów Zjednoczonych w ONU — Henry Cabot Lodge.

★ ZOSTALI ZATRZYMANI przez policję sowiecką i zmuszeni do opuszczenia Rosji pięciu turystów-studentów zagranicznych za sprzedawanie tygodnika "Ameryka".

★ ZOSTAŁ OSKARŻONY o współudział w zbrodniach Eichmanna jeden z obecnych sekretarzy kanclerza Niemiec Federalnych — Adenauera, niejaki Hans Globke.

★ WIELKI KONGRES młodzieży państw Ameryki Łacińskiej odbędzie się w tym miesiącu w Hawanie, po którym rozpocznie się kurs taktyki akcji podziemnej (wywrotowej).



Z ŻYCIA POLONII BRAZYLIJSKIEJ

# KWADRATURA KOŁA

CZYLI O LICZBIE POLAKÓW W BRAZYLII

W jednym z ostatnich numerów LUDU przeczytałem artykuł Michała Sekuly, omawiający zagadnienie liczebności Polaków w Brazylii.

Nie będę tu podważał założeń, na których oparł się autor artykułu, ponieważ, moim zdaniem, nie ma żadnych pewnych założeń w zakresie stanu liczebnego Polonii brazylijskiej.

Wiemy, że pierwsi koloniści polscy byli notowani przez władze imigracyjne jako: Rosjanie, Niemcy i Austriacy, zgodnie z ich ówczesną przynależnością państwową. Dopiero po powstaniu Polski Niepodległej od roku 1918-20 można mówić o jakichś konkretnych danych statystycznych.

Jeżeli zatem zgodzimy się, że nie ma żadnej pewnej liczby wyjazdowej w dziedzinie imigracji polskiej do Brazylii to wszelkie kalkulacje mogą tu być oparte wyłącznie na domniemaniu. Równie dobrze liczbę Polaków w Brazylii można określić, jak chcą jedni, na 400 lub nawet 500 tys., albo, jak chcą drudzy,

na 200 tys. albo nieco ponad 420 tys. jak szacuje nasz stan posiadania oficjalna statystyka brazylijska.

Liczba kilkuset tys. osób pochodzenia polskiego, zamieszkujących Brazylię, wydaje się zresztą dość prawdopodobna. Ale przecież tylko niektórych z nich można uznać za Polaków. Większość zatraciła bezpowrotnie język i uważa się za Brazylijczyków. Nie ludźmy się. Jest nas niewiele. Decydujące kryterium sprowadzać się tu powinno do dwóch warunków. Polak to człowiek mówiący po polsku i czujący swą przynależność do Narodu. Polskie brzmienie nazwiska nie nie oznacza.

Na pytanie, ilu nas jest w Brazylii, nikt nie jest w stanie udzielić odpowiedzi. To równanie o wielu niewiadomych nie da się w ogóle rozwiązać. Stawiając sprawę uczciwie można jedynie stwierdzić że nie wiemy i nigdy nie dojdziemy liczby Polaków w Brazylii.

Seweryn A. Hartman

## POLACY W SÃO MARCOS

Obecny 2 dystrykt mun. Caxias do Sul — S. Marcos — był przy końcu ubiegłego wieku i aż do roku 1913 największym zbiorowiskiem emigracji polskiej w Brazylii. Jeszcze dziś między potomkami emigrantów włoskich, którzy dziś stanowią absolutną większość zaludnienia, daje się słyszeć: Ndemo a San Marcos dos Polachi — Idźmy do Polaków w S. Marcos. A nawet biuro emigracyjne, pierwsza nazwę miejscowości podawało jako São Marcos dos Polacos. Tutaj Polacy się osiedlali i stanowili absolutną większość zaludnienia. W księgowości wyżej wspomnianego Biura Emigracyjnego prowadzonej przez ówczesnego dyrektora Jonatas Abbott od 1907 do 1913 znajdujemy zapisanych 150 rodzin polskich, choć ustne podania podają ponad 300 rodzin. Księga ta jest w posiadaniu Dr. Raymundo Pessini i jest dokładnym dowodem egzystencji naszych rodaków w tamtych stronach. Od roku 1913 ilość naszych rodzin polskich tam się zmniejsza i dziś jest zaledwie 4 rodziny polskie. Nie dziwnego; przenosili się do mun. Lagoa Vermelha, Guaporé i do Erechim... Sprzedawali swoje działki ziemi po 2 lub 3 tysiące i szli w bory. Ale trzeba zaznaczyć, że nie tylko nasi opuszczali São Marcos, bo w Erechimskim mamy wielu Włochów z tamtych stron, to też trzeba się ogólnie wypowiedzieć pod tym względem, że tylko nasi niedziele miejsca nie zagrzeją. Byłem w latach 1931 i 1932 w Casce mun. Guaporé i tam było moc Włochów z S. Marcos i kilkadziesiąt rodzin polskich. W Casce ziemia się dobre, ale kilka rodzin polskich trafiło na ziemię kempowe i biedowali, a wreszcie znów za poidarmo sprzedawali i jechali do Erechim, albo do Pôrto Feliz w Sta. Catarynie. W roku 1932 w Casce, gospodarze którzy mieli ziemię dobre sprzedawali po 20 tysięcy i więcej, ale widziałem wypadek kiedy kolonista pozbył się swego szakra kempowego za 1500 milów i dziś jest dobrym gospodarzem w Erechimskim. Nie można chyba

wymagać aby człowiek na klepskiej ziemi biedował całe życie kiedy jest sposobność poprawić sobie byt i kiedy nikt na tym nie cierpi.

W São Marcos oprócz naszych i Włochów było sporo Białorusinów, Ukraińców i Szwedów. Nasi ludzie zwłaszcza z Włochami żyli w najlepszej zgodzie. Urządzali wspólnie obchody i festyny religijne. I pomimo odmiennej mowy zawsze się porozumieli.

Było tam w São Marcos coś innego nie w porządku, gdyż pewnej okazji koloniści napisali do Biura Emigracyjnego polska musiała interweniować?? I tu by może trzeba było szukać powodu opuszczenia gospodarstw. Znamy przecież naszych ludzi i wiemy że do awantu nie są skory, ale gdy kto mazurowi za skórę, to nie da se w kaszę napluć... Poznałem w Casce ks. Józefa Bardina, który też pociągnął za naszymi ludźmi z São Marcos. Ks. Józefek, jak go nas inazywali, Włoch z urodzenia, ale wspinał władzą naszą mową i piśmiem, posiadał kilka tysięcy polskich książek (z których ma się rozumieć korzystałem), kochał naszych ludzi i oni go nawzajem, bo był ich bratem, druhem i opiekunem. Otóż, ks. Józefek zawsze twierdził, że nasi są bardziej religijni niż Włosi, których nie lubiał za ich "kłątwy", choć i nasi mieli swój dobrany komplet. P. Rudolf Papla, inspektor polskich szkół, w swym pobycie w Casce, poznał ks. Józefka i dostojnie się wyraził: to nie ksiądz — to apostoł. I tak rzeczywiście było, gdyż widziałem, że za chrzty i za śluby brał ile Mu dawali i iaski... Byłem raz obecny przy ślubie nowożeńców, jednego z tych biedniejszych, i kiedy młody chciał płacić (15\$000) nie przyjął. Schowajcie sobie na zagospodarowanie, albo wypijcie sobie więcej i za mnie... — Dobry przykład ksiądz daje, zwróciłem Mu uwagę.

— Nikt za kołnierza nie wyleje, odciał! Jeszcze cokolwiek o S. Marcos, Polacy i Włosi pomimo że żyli zgodnie, ale do mał-

żeństw mieszanych mało kiedy dochodziło i te były rzadkością. Kaplice budowali razem, razem odprawiali nabożeństwa i festy, ale tylko tyle. Największą bolączką i powodem do nieporozumień było nadmierne użycie wódki. Gdyż, jak mówiono, Polak lubi walić bór i pić kaszas, choć i inni kielichem nie pogardzili, ale to już przyszło. Czy to w sobotę czy w niedzielę po mszy pito, a zwłaszcza podczas wyścigów, które Polacy lubieli uprawiać. Kiedy już kaszas zawrócił w łepetynach pito więcej. Pito i się bito, ale bez rankorów. I już za chwilę przebaczano sobie i pito nadal.

Włosi się dziwowali zacietochry naszych do walenia bora pod uprawne pola, ale ci tak czynili tam, jak i tu w Erechim. Domki Włosi mieli schludniejsze i ładniejsze, ale rozzerzajmy się dziś w Erechimskim. Każdy z naszych ma śliczny domek z obej-

ściem. W poronie (czyli piwnicy) kilka beczek z winem, moc kiełbas i serów.

Nasi ludzie zawsze byli do tańca i do różańca — do pitki i do wybitki, ale głodu nie cierpieli. A ziemi, gdy komu brakło to kupował od sąsiada, albo sąsiadowi sprzedawał, i szli dalej w bory erechimskie, jak dziś idą do Pôrto Branco lub Londriny, i jak jutro lub po jutrze pójdą dalej.

Takie było São Marcos, takie jest dzisiejsze Erechim, i takimi będą nasi pionierzy polscy.

Jeden z nich —

A. Wypych

**P**OLSKA to kraj katolicki i kulturalny. Rozszerzaj jej kulturę i katolicyzm propagując tygodnik katolicki "LUD", bo on jedno i drugie podtrzymuje wśród Polonii brazylijskiej.



Grupa Rodaków, którzy wzięli udział w audycji nadanej w Rádio Cambiú (Araukaria), dnia 17 lipca bieżącego roku z okazji 550-letniej rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem, pod kierunkiem spikera tamtejszej "Godziny Polskiej" — p. Anastazego Flizikowskiego, (trzeci z prawej strony — w drugim rzędzie).

## Pierwsze wyniki kampanii zdobycia nowych prenumeratorów "LUDU"

Niżej podane imiona tłuściem drukiem, to imiona pierwszych zdobywców nowych prenumeratorów, a drobnym drukiem to imiona nowych prenumeratorów.

- FRANCISZEK KALISZ:** Jan Toporowicz, Tomasz Koza, Władysław Chomicz, Władysław Patrzykał, Kazimierz Bogdanowicz, Antoni Buczyński, Władysław Trebski, Jan Mej, Władysław Witkowski, Jan Kozak, Czesław Janeczek.
- JAN KARASINSKI:** Franciszek Filakowski, Józef Gralick, Wiktor Malakowski, Włodzimierz Filakowski, Franciszek Michalowicz, Franciszek Komoszyna Sobr., Ludwik Minikowski, Józef Latoszewski.
- DR. EDMUND GARDOLINSKI:** Prof. Marian Bieżanko, Kazimierz Pazderski, J. Tadeusz Onar, Wincenty Mieklicki, Feliks Kaliszewski.
- PLANARTE LTDA:** Stanisław Urban, Feliks Urban, Michał Luszczyk, Ambroży Kulik, Casa Saito Ltda.
- JÓZEF ZYGMUNT:** Wacław Sochacki, Ignacy Skrzypliec, Mieczysław Grabiec, Czesław Kozdra, Janina Jantch.
- ANASTAZY FLIZIKOWSKI:** Franciszek Lukaski, Filip Inkot, Dawid Wzorek, Józef Gondak.
- JAN CZAJKOWSKI:** Jan Zakowicz, Rafael Czajkowski, Jakób Terlecki, Edmund Bryś.
- MIECZYSLAW PYLAK:** Tadeusz J. Pylak, Władysława Pylak, Stanisław Ostaniuk.
- LEONARD BIAŁECKI:** Gabriel Tybinkowski, Edmund Furmaniak, Antoni Rzatki.
- LUDWIK SKOTNICKI:** Ryszard Kobylański, Walenty Nogosek.
- DR. SEWERYN HARTMAN:** Andrzej Zaremba-Zajączkowski, Andrzej Iwanicki.
- STEFAN NABRZEŃSKI:** Józef Jaskółowski.
- STANISŁAW WRÓBLEWSKI:** Regina Niewiadomska.
- FRANCISZEK Cwikła:** Władysława Chaberek.
- MICHAŁ PODOLAK:** Edward Dziurza.
- MIROSLAW FLORECKI:** S. Blankier.
- KL. ANTONI BOCHNIA:** Franciszek Wójcik.
- KS. ZENON JEZIEŃSKI:** Marian Mizea.
- KS. KAN. STANISŁAW POŁŁOM:** Piotr Szczepaniuk.
- JÓZEF SAWCZUK:** Kazimierz Pazio.
- JAN WIŚNIEWSKI:** Michał Cichowski.
- JAN ŁABA:** Bolesław Zdrojewski.
- KS. KAZIMIERZ ROŻNOWSKI:** Florian Józwiak.
- KAZIMIERZ KŁOSIENSKI:** Tomasz Dzendzera.
- HENRYK FILIPCZAK:** Stanisław Filipczak.
- JAN LADORUDZKI:** Stanisław Frank.
- K. MILLER:** Władysław Mikulski.
- JAN KAMINSKI:** Ignacy Wierzbicki, Franciszek Kmieć i Andrzej Kawulak.

Jak widzimy z powyższego spisu, w pierwszym miesiącu przybyło 71 nowych prenumeratorów. Jest to wynik bardzo pomysłny. Mamy nadzieję, że w następnych miesiącach przybędzie o wiele więcej, bo "ogień" jeszcze nie jest dostatecznie "rozpalony". I jeśli da Bóg — to do końca roku liczba prenumeratorów "LUDU" będzie przynajmniej podwojona.

**N. B. —** Na przyszły tydzień podamy imiona osób, które otrzymają nagrody

### SPROSTOWANIE

W ostatnim numerze "Ludu" zaszedł błąd drukarski, a mianowicie w artykule "Rosja Sowiecka, a niepodległość narodów" (str. 6) autor, mówiąc o Georgii, włączył w nawias Gruzję, gdyż jest to ten sam kraj. Przy druku opuszczono ów nawias przy słowie Gruzja, przez co Czytelnik mógłby myśleć, że albo zbladziła Redakcja albo istnieją dwa kraje pod nazwą Georgia i Gruzja.

Redakcja.

S. + P.

## Władysław Różycki

Po długoletniej a ciężkiej chorobie, dnia 1-go lipca 1960 roku zmarł na kolonii Virmond ś. p. Władysław Różycki, w wieku 73 lat, zaopatrzonej św. Sakramentami. Zmarły pochodził z Campo Magro, koło Kuratyby i pozostawił w żałobie żonę Martę Mierzwa-Różycki, 4 córki, 5 synów, 30 wnuków i 2 prawnuków. Był gorliwym czytelnikiem "LUDU" i wiernym synem kościoła katolickiego, pracując przez 12 lat jako prezes komisji kościelnej w Virmondzie.

Rodzina za pośrednictwem "LUDU" składa serdeczne podziękowanie wszystkim tym co pocieszali w chorobie i brali udział w pogrzebie, a szczególnie Przew. Ks. Proboszczowi Kazimierzowi Różnowskiemu.

RODZINA.

## KONKURS NA ZNACZKI MILLENIUM

Zarząd Główny Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w St. Zjednoczonych ogłasza konkurs z nagrodami na znaczki — nalepkę ku uczczeniu tysiąclecia istnienia Polski w formach państwowych i przyjęcia przez nią chrześcijaństwa.

Motywy graficzne winny odzwierciedlać tysiącletni chrześcijański dorobek Polski z dziedziny nauki, wyczynów wojskowych, działalności politycznej lub architektury i sztuki — uwypuklając momenty, które wyróżniały Polskę wśród innych narodów świata.

Projekt znaczka należy wykonać w wymiarach 6 i 1/2 cm. długości na 4 cm. wysokości, w trzech kolorach z napisami w języku angielskim lub polskim.

S. P. K. w St. Zjednoczonych ustanawia cztery nagrody, a mianowicie:

- I nagroda \$100.00
- II nagroda 50.00
- III dwie nagrody po 25.00

Konkurs trwa dwa miesiące: od 20 lipca do 20 września 1960 r. (data stempla pocztowego). Do projektu zaopatrzonego hasłem należy dołączyć zamkniętą kopertę zaopatrzoną tym samym hasłem i zawierającą w środku dane osobiste uczestnika konkursu. Projekty należy nadsyłać na adres: Polish Veterans Assn., G.P.O. Box 179, New York 1, N.Y., USA.

Nagrodzone projekty stają się własnością Zarządu Głównego S.P.K. w St. Zjednoczonych i będą dowolnie używane. Pozostałe nie będą zwracane uczestnikom konkursu. Zarząd Główny S.P.K. nie ponosi odpowiedzialności za zaginione przesyłki, a pot-

wierzenie nadania listu nie będzie dowodem otrzymania projektu. Ocena Komisja Sędziowska będzie ostateczną. Do Komisji Sędziowskiej łaskawie zgodzili się wejść pp.: Prezes Instytutu Naukowego w Ameryce prof. Oskar Halecki — jako przewodniczący; Dyrektor Zakładów Litograficznych Henryk Archacki; Dyrektor Instytutu J. Piłsudskiego w Ameryce gen. Wincenty Kowalski; Dyrektor Fundacji Kościuszkowskiej prof. Stefan Mierzwa; oraz z urzędu Prezes S.P.K. w Stanach Zjednoczonych Stanisław Gerat.

Wyniki konkursu zostaną podane do wiadomości za pośrednictwem tych samych pism w których ukazuje się niniejsze zawiadomienie.

Zarząd Główny S.P.K. w St. Zjed.

## Podziękowanie

Za pośrednictwem poczytnego tygodnika "LUD" przesyłam serdeczne podziękowania tym wszystkim, którzy wzięli udział w mszy św. odprawionej w polskim kościele za duszę nieodżałowanej pamięci Dr. Heleny Lesińskiej, zmarłej przed 6 miesiącami.



śp. Helena Lesińska

Przedewszystkim — pragnę podziękować Przew. Ks. Grzełińskiemu, który w tak wzruszających słowach przypomniał nam postać śp. Heleny Lesińskiej, jej nadzwyczajny patriotyzm, dobroć i miłosierne serce. Składam również gorące podziękowanie tamtejszym Siostronom, które tak pięknie przyozdobiły Kościół z tej okazji oraz Szan. Członkom Chóru, za rzewne pieśni o zmarłych.

MARIA DYTZ  
Porto Alegre

Miła wizyta Redakcji "LUDU" złożyli niedzielnymi goście z Porto Alegre: p. Tadeusz Kowalski — Prezes Towarzystwa "Polonia" w Porto Alegre, wraz z córką p. Basią oraz p. Marią Dytz. Goście mieli okazję zapoznać się naocznie z drukarnią i wydawnictwami Redakcji "LUDU". Dziękujemy za miłe odwiedziny.

Redakcja

## Uwaga!

Słuchajmy Audycji Chopinowskiej w Rádio "Emissora Paranaense", która będzie nadana w poniedziałek, dnia 8 sierpnia o godzinie 21-ej — pod kierunkiem p. Zdenki Chorońnickiej oraz p. Kazimierza Rudnickiego.

- ROSJA**  
paczki do 10 kg.
- POLSKA**  
paczki PEKAO
- CZECHOSŁOWACJA**  
paczki TUZEX
- WĘGRY**  
paczki IKA
- odbiorca nie płaci nic
- WŁOCHY I JUGOSŁAWIA**
- IZRAEL**
- NIEMCY WSCHODNIE I ZACHODNIE, FRANCJA, HISZPANIA, PORTUGALIA, TURCJA**
- paczki wolne od opłat celnych
- Republika Ludowa RUMUNIA!

Wysyłamy paczki za zgodą rządu Republiki Ludowej Rumunii. Odbiorca nie płaci nic.

**IMP. EX. MARYAN VUKOSAV LTDA.**  
Rio de Janeiro, Av. 13 de Maio 13, 10.º, S/14 G. 10006, —  
Telefon: 221744.  
São Paulo, Praça da Sé 399, — Telefon: 36-8530.

Zabezpieczcie się na ZIME. — Składy

**CASAS PERNAMBUCANAS**  
otrzymują materiały na zimę i sprzedają po cenach fabrycznych.

Curitiba:  
Praça Tiradentes, 562  
Praça Zacarias, 600

Porto Alegre:  
Av. Rep. Argentina 4011  
S. José dos Pinhais  
Antonia.

# LUD

Proprietário: Dr. Antônio Firakowski  
Diretor: Pe. Domingos Wisniewski, C.M.  
Redator: Pe. José Zajac, C.M.

Administracja: ALAMEDA CABRAL, 846  
przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt)  
od 8 do 12 i od 14 do 18 godz. — Tel.: 4-1057

Toda correspondência, cartas de valor e cheques dirigr à: Wszelką korespondencję, listy pieniężne i czeki adresować:

**REDAÇÃO DO "LUD"**  
Caixa Postal 155  
CURITIBA — PARANÁ

**PRENUMERATA ROCZNA** —  
w Brazylii i w innych krajach amerykańskich ... Cr\$ 200,00  
Dla innych krajów ... Cr\$ 300,00  
Pren. roczna wysyłana pocztą lotniczą w Brazylii Cr\$ 350,00  
Cena egzemplarza w Kuratyby i p. Floreckiego Cr\$ 4,50  
Cena egzemplarza w São Paulo i Pôrto Alegre ... Cr\$ 7,00  
Cena egzemplarza w Rio ... Cr\$ 8,00

"LUD" wysyłany pocztą lotniczą można nabyć: S. PAULO: w kiosku gazetowym naprzeciw Głównej Poczty (Av. São João).  
W kiosku gazetowym na stacji kolejowej LUZ (Livraria da Estação da Luz, Saguão Principal), przy wejściu do Parku.  
PORTO ALEGRE: w kiosku na placu Abrigo Parobé, Loja n. 3  
RIO: przy kościele polskim — Av. Marques de Abrantes, 215.



KĄCIK RODZINNY

# Dzieci powinny Rodzicom pomagać

Jeżeli rodzice znajdują się w potrzebie, syn i córka mają obowiązek święty, aby ich wspomagać, dzieląc się z nimi swoim mieniem lub zarobkiem. Jeżeli jest więcej dzieci, powinny się porozumieć i wspólnie rodzicom pomagać.

Rodzice pielęgnowali swe dzieci od niemowlęctwa, wtedy gdy te nie były w możności zaspokoić potrzeb swoich, starali się, aby im niczego nie zabrakło. Teraz gdy oni upadają pod ciężarem lat i chorób, mają wszelkie prawo oczekiwać od swych dzieci wsparcia i pomocy.

Bywają dzieci wyrodne i niewdzięczne, które dają się opanować takiej chciwości, że obojętnie patrzą na nędzę i cierpienia własnych rodziców. Same obfitują we wszystko, a rodzice schorowani i biedni, nie mają nieraz co do ust włożyć, przedzą obcy im poda kawałek chleba niż

swoi. Takie dzieci ściągają na siebie straszne kary Boskie.

Jeżeli ty masz takich braci lub siostry, sam rób co możesz, aby wspomagać rodziców Twoich.

Zdarza się to, że są rodzice za bardzo wymagający, zmyślają potrzeby, których nie mają i nalegają, aby im dawać ustawicznie. W takim razie należy być roztropnym. Trzeba się dowiedzieć naczynnie jaki jest stan rzeczy, a potem dopiero dać ile można. Przecież i syn i córka utrzymać się muszą. Są ludzie, których chciwości nigdy nie nasyca.

I to się zdarza, że bracia i siostry albo krewni nastają koniecznie, abys w ich ręce składał swoje oszczędności. Tego nie czyni nigdy. Jest to jedyny sposób uniknięcia strat, zatargów i kłótni.

## Rady dla Gospodyń

**Pomidory nadziewane zielonym pieprzem.**

8 dużych pomidorów, 3-4 łyżki oliwy lub oleju, 10 dkg. pieprzu zielonego, 20 dkg. gruszek, sól, cukier, cytryna lub ocet.

Przygotować pomidory. Opłukać, zeliwny pieprz przeciąć wzdłuż, wydrążyć przy ogonku i jak najcieniej poszatkować. — Ścięte wierzchy pomidorów pokrajać w paseczki. Gruszki obrać, wybrać gniazda nasienne, pokrajać w paseczki. Wszystkie składniki połączyć razem. Przyprawić do smaku oliwą, cukrem, szczyptą soli, cytryną lub octem. Napęścić wydrążone pomidory, przybrać paskami pieprzu zielonego, ułożyć na tacy skłanej na liściach zielonej salaty. Salatkę z pieprzu zielonego można podawać w majonezie.

**Cytrynowy budyn z jaj**

1/4 filiżanki masła  
1 filiżanka cukru  
3 jajka  
1/8 łyżeczki soli  
Utarta skórka z jednej cytryny

6 łyżek soku cytrynowego.  
Do roztopionego masła w podwójnym garnku, dodać cukier, ubite jajka, sól, utartą skórkę cytrynową i sok cytrynowy. Gotować nad wrzącą wodą przez 15 minut, mieszając cały czas. Zdjąć z ognia i wlać do specjalnych form. Wydać na zimno, lub na gorąco.

Ażby zmarnięte masło zmieścić do pojemnika, trzeba mieszankę nieco większą od maselniczki rozgrzać wrzącą wodą, następnie wodę wylać i nakryć



# Wiadomości z całego świata

## GRECJA

● **Magnat okrętowy Onassis rozwiedziony.** - Ateny. — Pani Athina Onassis (lat 29), córka armatora Stawrosa Livanosa uzyskała rozwód w skardze przeciw swemu mężowi Aristotelesowi Onassisowi, lat 54. Mają oni dwoje dzieci, które mieszkają wraz z matką w Paryżu. Stosunki pp. Onassis popsły się, kiedy Onassis zabrał na swój statek na wycieczkę po Morzu Śródziemnym znaną wybitną śpiewaczkę Marię Callas, która również rozwiodła się z mężem Battistą Meneghinem.

## FRANCJA

● **Kto mieszka najlepiej w Europie.** - Paryż. — Według danych statystycznych Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej z całej ludności zachodniej Europy najlepiej mieszka Niemcy, gdyż wynosi u nich mniej niż jedna osoba na izbę (0,99); następnie idą Francuzi (1 osoba na izbę), Holendrzy (1,24) i Włosi (1,31). Niemcy również znajdują się na pierwszym miejscu, jeśli chodzi o łożenki, gdyż mają łazienki w 42,4 proc. mieszkań. Następnie

## KRONIKA WOJSKOWA

★ **Amerykańska Policja Bezpieczeństwa "FBI"** wręczyła podkomisji senackiej bezpieczeństwa wewnętrzne raport, z którego wynika, że Moskwa jest w posiadaniu fotografii lotniczych zrobionych nad całym terytorium Stanów. Część tych zdjęć została nabyta legalnie, część zrobiona przez szpiegów sowieckich.

★ **Sowiety robią akcję szpiegowską** wzdłuż wybrzeży W. Brytanii, oświadczył niedawno angielski minister obrony narodowej — Harold Watkinson. Zwłaszcza sowieckie statki zawsze się kręcą blisko angielskich jednostek morskich odbywających swoje manewry wojskowe. A wiadomym jest, że statki sowieckie posiadają najnowsze urządzenia w celach wywiadowczych.

★ **Policja Izraela** zaarrestowała ułozonego Kuta Sittę, Czecha z pochodzenia i obywatela Niemiec Demokratycznych, który został złapany na gorącym uczynku, dostarczania sekretnych wiadomości wojskowych dla sowieckiego agenta. Ciekawym szczegółem jest to, że Kurt Sitta starał się uchodzić za rodzony Izraelczyk.

★ **Absolutną wyższość** nad Rosją posiadają Amerykanie tylko w jednym rodzaju broni. Są nim atomowe łodzie podwodne, mogące przewozić 16 rakiet "Polaris". Łodzie te mogące pływać przez kilka miesięcy bez wynurzenia się i pływając na wielkich głębokościach tak, że żaden nowoczesny aparat nie jest w stanie je wykryć, łodzie te stały się praktycznie niepokonane. Mogą nieść zniszczenie w samo jądro potęgi sowieckiej.

★ **Pismo "Flota Sowiecka"** krytykuje gubernatora Nelsona Rockefellera, nazywając go "militarystą", dlatego że poleca większe wydatki na potrzeby wojskowe ze względu na obecne napięcie polityczne między Rosją i USA.

★ **Szwajcarski rzeczoznawca wojskowy René Henri Wüst** ocenia siły wojskowe Rosji Sowieckiej jak następuje:

"Siły lądowe marszałka Malinowskiego są rozlokowane w zachodniej części Rosji Sowieckiej następująco: Ryga - 10 dywizji, Lwów - 13 dywizji, Kijów - 7 dywizji, Leningrad - 9 dywizji, Odesa - 4 dywizje.

We wschodniej Europie wojska sowieckie znajdują się: w Polsce - 2 dywizje, we Wschodnich Niemczech - 22 dywizje, Czechosłowacji - 7 dywizji, na Węgrzech - 4 dywizje, w Rumunii - 2 dywizje i w Bułgarii - 2 dywizje.

Razem więc siły Lądowe Rosji Sowieckiej liczą około 170 wielkich jednostek, z których połowę stanowią dywizje zmotoryzowane i pancerne.

idą: Holandia (30,3 proc.), Włochy (10,7 proc.), Francja (10,4 proc.) i Belgia (7,1 proc.).

## STANY ZJEDNOCZONE

● **Amerykanin zastrzegł** sobie wydobycie statku "Andrea Doria". - Nowy York. — P. Lloyd Deir, z Holland w stanie Wirginii, wykupił prawo wydobycia statku włoskiego "Andrea Doria" zatopionego podczas zderzenia się ze statkiem szwedzkim w roku 1956. Amerykanin jest w trakcie rozmów z dwoma nowojorskimi firmami, które podejmą się wydobycia statku dla celów reklamowych.

Jak oświadczył fachowiec, wydobycie statku będzie wymagać pięciu miesięcy pracy i pół miliona dolarów wydatków. Może przynieść natomiast około 40 milionów dolarów dochodu.

## AUSTRIA

● **Zgon ostatniego premiera b. monarchii austro-węgierskiej.** - Wiedeń. — Donnosa z zgonie księcia Maurice Esterhazy, ostatniego premiera byłej monarchii habsburskiej Austro-Węgier. Zmarły liczył 80 lat. Ciało było wystawione w pałacu Schwarzenberg i pochowane w Marizell.

## KONGO

● **Sowiety zabiegają o** kupno najpiękniejszej kamienicy w stolicy Konga. - Leopoldville. — Rzecznik rządu ujawnił, że rząd sowiecki prowadzi rokowania o zakupienie jednej z najpiękniejszych kamienicy w stolicy Konga belgijskiego, by umieścić w niej ambasadę po ogłoszeniu niepodległości Konga.

## ROSJA

● **Cmentarz olbrzymów.** — Znalezione zostały przez geologów sowieckich w Jeżowie, w okręgu Permy, cmentarz olbrzymich pazłów. Utworzony on został przeszło 200 milionów lat temu. Znalezione tam 10 szkieletów tych pazłów, które stanowią jakby przejście między wcześniejszymi plazami Północnej Ameryki i późniejszymi Południowej Afryki.

## SZWAJCARIA

● **Monopol zegarków zagrożony.** — Szwajcarski monopol w dziedzinie fabrykacji zegarków jest poważnie zagrożony. Konkurencja pozaeuropejska daje się odczuć coraz bardziej, nie tylko pod

względem ilości ale także jakości. Największą konkurencję stanowi Japonia. Już przed wojną zalewała ona niektóre rynki swoimi zegarkami, zresztą dość podrymi. Dzisiaj jednak Japonia dostarcza takich zegarków które mogą śmiało wytrzymać porównanie ze szwajcarskimi. Także Rosja produkuje obecnie zegarki na wielką skalę.

● **Jak podaje ostatni rocznik statystyczny Unesco**, autorami, których najwięcej dzieł zostało przetłumaczonych w 1959 roku są Lenin (209 tłumaczeń), Szekspir (127), Juliusz Verne (104) oraz Tolstoj i Dostojewski. Dokonano ponad 50 tłumaczeń dzieł: Engelsa, Marksa, Dumasa ojca, Zoli, Cronina, Turgeniewa, Conan Doyle, Hemingwaya, Dickensa, Maupassanta, Steinbecka, Czechowa, Andersena, Perał Bucha, Jacka Londona, Wiktora Hugo i Marka Twaina. (R.D.F.).

## KANADA

● **Pierwsze zwycięstwo liberałów w Kanadzie od lat 16.** - Quebec. — Podczas wyborów samorządowych do władz prowincjonalnych prowincji Quebec odnieśli zwycięstwo liberałowie, uzyskawszy 50 mandatów, podczas gdy partia dzierżąca dotychczas większość zdobyła 47 mandatów. Liberałowie przed wyborami mieli 17 mandatów; partia rządząca dotychczas nosiła nazwę Unii Narodowej i posiadała 71 mandatów. Jest to pierwsze zwycięstwo liberałów w wyborach od 16 lat.

## WIELKA BRYTANIA

● **Rodzina Pasternaka** dziękuje. - Londyn. — W dzienniku "Times" ukazało się ogłoszenie rodziny Pasternaków, składającej podziękowanie wszystkim, którzy nadesłali kondolencje z okazji zgonu Borysa Pasternaka, wybitnego pisarza sowieckiego, który był jednak w nieszczęśliwym wypadku zagranażony jego książki "Dr. Ziwa-go".

● **Londyński Instytut Higieny i Medycyny** podaje, że zanotowano na całym świecie zastraszający wzrost "dzieci palących". Ponad jedną trzecią młodzieży poniżej 14 lat pali regularnie papierosy i to tak chętnie, jak i dżwięczka. Notuje się także — jak podaje ten sam Instytut — wzrost palaczy w wieku ... 6 lat! (R.D.F.).

JAN WÓJCIK — Pórtó Alegre — (Specjalna korespondencja dla "Ludu").

# GDYBY NIE BYŁO GRUNWALDU ...

(Z OKAZJI 550-TEJ ROCZNICY ZWYCIESTWA GRUNWALDZKIEGO 15-VII-1410)

I na tym jednak nie koniec. Wyslannicy intrzygowali politycznie po wszystkich dworach i łączyli się z każdym ktokolwiek występował przeciwko Polsce, lub go tak długo namawiali, aż się na ten krok zdecydował. Tak właśnie między innymi zawarli antypolski sojusz z Zygmuntem Luksemburczykiem na Węgrzech, obiecując że uderzą zbrojnie na Polskę od tyłu, gdy Zygmunt najedzie polskie ziemie. A później zwęchali się z tymi ruskimi bojarami którzy nie pragnęli unii z Polską i w porozumieniu z nimi poparli najmłodszego brata Jagiellowego Świdrygięłę w jego walkach o opanowanie tronu wielkoksiężęcego na Litwie.

Jednakowoż powoli otwierali się oczy ludziom na wielką grę fałszu krzyżackiego. Jedni z pierwszych opamiętali się księżęta mazowieccy, oporni dotychczas wewnętrznej konsolidacji Polski. Separatystycznie nastawione Mazowsze podporządkowało się wreszcie królestwu, a Krzyżacy zyskali nowego wroga w mazowieckich księżętach Januszu i Zimowicie Piastowiczach.

Księstwa i miasta zachodnio pomorskie zroszwały również politykę Zakonu. "Gdy w 1390 r. — pisał Stefan M. Kuczyński — Jagiello na mocy porozumienia z księżętami i miastami zachodnio pomorskimi wyznaczył nową drogę handlową ze Szczecina do Polski i przez Polskę na Ruś i na Węgry i pod koniec tegoż roku zamknął drogę do Prus i z Prus do Polski, był to poważny cios dla krzyżackiego organizmu państwowego". (6).

Ciężko było Jagielle bronić się przed Krzyżakami, ale bodaj ciężej bronić mu się było przed ich oszczerstwami. Sympatie Zachodu po ich były, jak wiadomo, stronie i dopiero z czasem przekonało się o tym kim w rzeczywistości był Zakon i czyje interesy reprezentował. W roku 1403 uzyskali wreszcie Polacy bullę papieską która Zakonowi wzbromiła wypraw na Litwę. Zawarte również zostało przymierze z czeskim Wacławem Luksemburczykiem, a ten dawno już był zakazal Zakonowi napastowania nieszczęsnych Litwinów i nawet zorganizował Ligę Antykrzyżacką w obronie arcy-

biskupa ryskiego na Łotwie, zagrożonego przez Krzyżaków. Wreszcie wraz ze śmiercią zony Jagiellowej Jadwigi, zabrakło też czynnika hamującego gniew królewski przeciwko krwiożerczym zakonnikom. Wspaniała królowa przestrzęgała Krzyżaków przed nieprawościami, ale też wpływała i na małżonka, by póki można, unikał rozlewu krwi chrześcijańskiej. To ludzkie i piękne, choć niewiele z polityką mające wspólne rozumienie dobroliwej królowej, straciło swą moc z tą chwilą, gdy prawniczka Łokietkówna zakończyła swą ziemską wędrówkę.

Historia teraz dopiero odkrywa prawdziwe oblicze Jagielly. Ten jako kompletny prymityw odmalowywany król, o którym jeszcze niedawno poeta i literat Lucjan Rydel pisał, że "był to prostak nieuczony, który nawet czytać i pisać nie umiał" (8), okazał się politykiem na wielką i nieprzeciętną miarę. Początkowym jego zamiarem było ujęcie w swe ręce całości władzy nad zjednoczonym królestwem. Kiedy jednak zrozumiał że z odległego Krakowa nie będzie mógł rządzić ziemiami Litwy i Rusi, porozumiał się z Witoldem i odtąd już, od roku 1392, razem zarządzali obydwiema państwem.

Doprowadziwszy do scentralizowania w rękach Wielkiego Księcia Litewskiego władzy nad całą Litwą, drogą układów i porozumień zapewnił sobie spokój nad granicami wschodnimi i wtedy już mógł całą energię i talent wodza i polityka skierować tam skąd groziło największe niebezpieczeństwo.

Krzyżacy jeszcze sobie w pełni z tego nie zdawali sprawy, dufni w niezłomną potęgę swego oręża i organizacji, ale z tą chwilą zawisło nad nimi straszliwe niebezpieczeństwo. Niedawno scementowany polsko-litewsko-ruski kołos obrócił groźnie swą krzepnącą siłę na zachód, przeciwko nim i ich nieprawościom.

Dramat dziejowy stawał się bliższy i nieunikniony. Zalamać się musiała jedna z dwu wielkich potęg, a to zalamanie się miało zdecydować o przyszłych losach Europy.

Nadchodziła Wielka Wojna.

## 7. PRZED SKOKIEM

Sprawiedliwa i rzeczowa krytyka i osąd historyczny zatargu między Zakonem a Polską i Litwą, musi tym połączonej narodom przynależną wyliczną rację. Jagiello bronił narodów zamieszkujących od wieków własne ziemie i niszczonej przez Zakon, wznosił nadto tamę która zapobiec miała rozlewowi krzyżactwa na wschodnie narody ruskie. Zakon natomiast był obcym na suchych terenach, sprowadzonym na warunkach gościa i dla pomocy w nawracaniu pogan, ale stał się agresorem i tępicielem spokojnej ludności, która, jak Prusaków, zupełnie wyniszczył.

W historii liczą się fakty a nie racje. Obie potęgi, Jagiellowa i krzyżacka, stały naprzeciw siebie, wiedząc o sobie wzajemnie, że jedna z nich musi ustąpić i zginąć. Zakon dostrzegł już jak grunt usuwał mu się spod nóg i jak niebawem rozwinie się wobec zdemaskowania faktów sympatia Zachodu dla niego. A wtedy jedyną radą będzie ten Zachód zaskoczył faktami dokonany. Pozostać na zajętych terenach jako siła której nikt z jej baz zepchnąć nie potrafi. Wówczas już z niczyją opinią liczyć się nie będzie potrzeba. Siła pięści — jak zawsze w niemieckim rozumowaniu — zatriumfuje.

Zjednoczone narody polsko-litewsko-ruskie o tym wiedziały, rozumiejąc że zginą jeśli nie zniszczą Zakonu. Zostaną zalane przez hufce Wielkiego Mistrza, skarłęg bez dostępu do Bałtyku i bez odzyskania Pomorza i ujścia Wisły, albo staną się wasalami krzyżackimi.

Ale unia nie była jeszcze gotowa do wojny. Odwiekanie jej było więc mądrym i celowym czekaniem. Jagiello organizował się dopiero i rósł w siłę, a na to potrzebował czasu. Wielki Mistrz Ulryk von Jungingen też kompletował swoje szeregi, obawiając się że siła odbryma Władysławowego jest straszliwa tym bardziej że walcząca o sprawę słuszną, a przeto rozprawa może być nie łatwa. Nie jest prawdą jakoby nie bał się nadchodzącej wojny. Przy całej swej bucie bał się jej, a nadto szukał prowokacji, aby jeszcze raz znaleźć sobie wobec świata pozór słuszności swej sprawy.

(Ciąg dalszy nastąpi)



# SŁOWO BOŻE — WIADOMOŚCI RELIGIJNE

## DZIEWIĄTA NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH

Ewangelia św. zapisana u św. Łukasza w rozdziale 19

Onego czasu: Gdy się przybliżył Jezus do Jeruzolimy, ujrawszy miasto, zapłakał nad nim, mówiąc: O gdybyś i ty było poznało, i to w ten dzień twój, co ku pokojowi twemu, a teraz zakryte to jest przed oczyma twymi. Albowiem przyjdą na cię dni, że otoczą cię nieprzyjaciele twoi wałem: i obłęgą cię i ścisną cię zewsząd: i na ziemię cię powalą i synów twoich, którzy w tobie są: a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu: dlatego żeś nie poznało czasu nawiedzenia twego. A wszedłszy do kościoła, począł wyganiać sprzedających w nim i kupujących, mówiąc im: Napisało: Iz dom mój domem modlitwy jest, a wyście go uczynili jaskinią zbójców. I uczył codziennie w kościele.



## NIEZLICZONY JEST RODZAJ GŁUPCÓW

Smutne to, ale prawdziwe, że Brazylia, coraz więcej pograża się w morzu herezji i bagnie zabobonu. Coraz to nowe sekty, jak grzyby po deszczu wyrastają na Ziemi Krzyża Południa. Nie tylko prostactkowie, ale i osoby z wykształceniem hołdują tym czy innym zabobonom.

Jaskrawym tego dowodem jest miesiąc sierpień, tak sponsonowany w tym głupim powiedzeniu: agosto - desosto. A więc — lepiej nie żenić w tym miesiącu, a więc we wszystkim upatrywać trzeba czające się nieszczęście.

Na widok dzieciennego nastawienia ludzi wobec tego miesiąca, cisną się na usta słowa Pisma św.: niezliczony jest rodzaj głupców.

Wystarczy trochę zastanowienia, by wyrugować z myśli i serca powiedzenie bezbożnych, iż miesiąc sierpień jest miesiącem niepowodzeń. — Czy może być nieszczęśliwym miesiąc poświęcony Matce Bożej?

W tym miesiącu przypada piękna, rzewna, i jedyna w swoim rodzaju w Brazylji — uroczystość Dobrego Jezusa — nie w chwale Przemienienia, ale w upokorzeniu — Cierniem Ukoronowania.

W tym miesiącu przypada dzień czci i chwały Matki Bożej, chwałebnie Wniebowziętej, która ukoronowana została nieba i na ziemi Królową.

Ponadto — miesiąc ten poświęcił Kościół ku czci Niepokalanego Serca Maryi.

Może więc być ten miesiąc — miesiącem feralnym, przynoszącym nieszczęście? Nigdy! Skończmy z tą komedią bezbożnych, którzy w głupocie serca wymyślili, iż sierpień — to miesiąc nieszczęść.

Zyjmy pod macierzyńską opieką Maryi, a tak upłyną nam szczęśliwie dni tego miesiąca, który drogi nam jest jak maj i październik, bo tak samo poświęcony czci i uwielbieniu Maryi.

W. S.

## Casa 3 "B" HIPOLITA DOPIERAŁSKIEGO

Rua Riachuelo 308 — Curitiba — Paraná  
 WIELKI WYBÓR: — Ubrań gotowych, kapeluszy, bucików, koszul, etc. Artykuły wogóle dla mężczyzn, kobiet i dzieci.  
 Po cenach fabrycznych — Atacado e varejo

## Z pobytu Ks. Metropolity Kozłowieckiego w Rzymie

Rzym (IC). — Od 16 czerwca do 2 lipca b. r. przebywał w Rzymie Ks. Arcybiskup Adam Kozłowiecki, T. J., Metropolita Łusaka w Północnej Rodezji. Został on przyjęty na specjalnej audyencji przez Papieża Jana XXIII. Ks. Arcybiskup Kozłowiecki weźmie udział w Kongresie Katechetycznym w Monachium, który rozpoczął się 19 lipca b. r. oraz w Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym, organizowanym również w Monachium w dniach od 31 lipca do 7-go sierpnia b. r.

Ks. Metropolita Kozłowiecki starał się od dłuższego czasu o sprowadzenie misjonarzy z Polski do Północnej Rodezji. Jak dotąd jednak nie udało się uzyskać paszportów polskim jezuitom, którzy pragną poświęcić się pracy misyjnej w Afryce, by podtrzymać tę dawną polską placówkę misyjną w Rodezji Północnej. Mieszkańcy Rodezji wyrażają zdziwienie, że choć ten kraj misyjny powołany jest polskim jezuitom, nie przyjeżdżają misjonarze z Polski, a jedynie z innych krajów.

Sekcja polska Radia Watykańskiego nadała wywiad z Ks. Metropolita Adamem Kozłowieckim, który przesłał za pośrednictwem rozgłośni serdeczne pozdrowienia dla ludności w Polsce. "Pozdrawiam was nie sam, ale wraz ze mną pozdrawiają was wszyscy pracujący ze mną Polacy Misjonarze i Polskie Siostry" — mówił na wstępie Ks. Metropolita.

W związku z obecnymi konfliktami w Afryce, ks. Arcybiskup Kozłowiecki podniósł, że ogólne uprzedzenie czarnych do białych "czasem skierowane jest przeciwko każdemu białemu, a zatem także przeciwko białemu misjonarzowi. Podkreślił jednak to słowo "czasem" — ponieważ nie można tego uogólnić. Wielu, a nawet większość Afrykańczyków zna dobrze dwie rzeczy: 1. że Kościół katolicki nie chce się

mieszać do spraw politycznych; 2. że Kościół katolicki staje i zawsze stać będzie nieustraszenie w obronie sprawiedliwości — będzie zawsze potępiał niesprawiedliwość, krzywdę, pogwałcenie praw człowieka i zbrodnię. Ludność Afrykańska pamięta dobrze publiczne oświadczenia Episkopatu katolickiego, w których Kościół katolicki żądał sprawiedliwości dla Afrykańczyków..."

Ks. Arcybiskup Kozłowiecki stwierdza jednak, że i przed misjonarzami katolickimi w Afryce są bardzo wielkie niebezpieczeństwa "i dlatego wszystkich proszę o podwojenie i potrójne modlitwy za naszą Misję. Niebezpieczeństwa nam grożą, ale swoje posłannictwo pragniemy spełnić choćby wśród burz, a cała nasza ufność jest w potęgę łaski Bożej."

## W Streszczeniu...

★ Kongres Katolickiej Młodzieży Uniwersyteckiej (JUC) odbył się ostatnio w Rio pod patronatem arcybiskupa D. Helder Câmara, gromadząc 500 uczestników.

★ 500 pomieszkańców w Australii arcybiskupstwo Wiednia ułatwiając w ten sposób pomieszczenie dla nowych ognisk domowych.

★ Dziewięć synów i córek oddała do zakonu Maria Gertruda Burns-Amerykanka, i wreszcie sama wstąpiła do zakonu Sióstr Franciszkanek.

★ Specjalnego biogosiawienia udzielił Papież Jan XXIII amerykańskiemu skautom, którzy obchodzili niedawno 50-lecie swego założenia w Stanach Zjednoczonych.

★ Sławna encyklika papieża Leona XIII — "Rerum Novarum" — o sprawiedliwości społecznej w świecie — jest zawsze aktualną wskazówką dla katolickich pracodawców i pracowników. Sprzeciwia się ona tak indywidualnemu

W zakończeniu swego wywiadu Ks. Metropolita mówił z radością o powołańcach wśród Afrykańczyków tak do stanu kapłańskiego jak i do życia zakonnego. "Szczególnie chlubną kartę w dziejach naszej Misji mają nasze polskie Siostry Służebniczki, które pierwsze na terenie Północnej Rodezji zaczęły przyjmować Afrykanki do swojego Zgromadzenia. Dziś mamy na terenie naszej Misji 13 polskich i 9 afrykańskich Służebniczek. Wreszcie, właśnie tymu pierwszy Afrykańczyk złożył śluby zakonne jezuitkie. Misja Łusacka jest częścią Polskiej Prowincji Jezuitkiej i jest dumna z tego, że w Katalogu Polskiej Prowincji widnieje nazwisko pierwszego Afrykańczyka — brata Williama".

Na terenie Misji Łusackiej pracuje obecnie pięciu księży Afrykańczyków, w Wyższym Seminarium 7, a w Małym Seminarium — 70 Afrykańczyków.

## Duszpasterz odpowiada

— Stroskana matka powiada: Od pewnego czasu mój 19-letni syn nie chodzi do kościoła i powiada, że nie będzie chodził. Przecież go dobrze wychowałam! Co mam robić?

Pierwsze: — należy okazać tolerancję, cierpliwość wobec takiego syna. Jego niechodzenie do kościoła może być czasowe. Gdybyśmy zbytby na niego nalegali, on jeszcze więcej się zatnie w swoim postanowieniu. I może być w przyszłości jeszcze gorzej t. zn. nie wróci nigdy do kościoła. Wiele dowodów można przytoczyć na ten temat, że im więcej się nalega — tym większy jest upór.

Drugie — Wierze dla drugich trzeba wymodić — przede wszystkim przykładem własnego życia. Resztę trzeba zostawić łasce Bożej, która znajdzie drogę do każdej duszy. Łaski nie trzeba płoszyć łajaniem, tylko modlitwą ją przybliżać. "W cierpliwości posiadacie królestwo niebieskie".

— POCO KSIĄDZ OKADZA I KROPI ŚWIĘCONĄ WODĄ PUSTĄ trumnę na katafalku? Przecież zmarły leży w grobie. Co za sens!

Okadzanie jest objawem czci. W ten sposób ludzie z dawien dawna okazywali swoją cześć. Okadzanie spotykamy u pogan, u Izraelitów, którzy paliłi kadzidło przy ofiarach całopalnych. W liturgii chrześcijańskiej spotykamy palenie kadzidła już w IV wieku. Odtąd pozostało to do dzisiaj.

Jeśli okadza się pustą trumnę na katafalku, to ona symbolizuje nieobecne ciało, któremu w imię krewnych i Kościoła oddaje się cześć. Bo o zmarłych tylko dobrze się mówi!

ROZPOWSZECHNIJ tygodnik "LUD" wśród przyjaciół i znajomych. Czym więcej nowych prenumeratorów zdobędziesz, tym

# WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

## Krytyczne uwagi Gomulki o współpracy gospodarczej z krajami bloku sowieckiego

(FEC) — Stworzona szereg lat temu przez Sowiety t. zw. Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (nazywana na Zachodzie "Comecon"), do której, jak wiadomo, wchodzi wszystkie kraje europejskie opanowane przez komunistów, spotkała się z krytyką Gomulki. W przemówieniu, wygłoszonym na ostatnim Plenum Komitetu Centralnego PZPR ("Trybuna Ludu", 22-VI-60 r.) Gomulka powiedział m. in.: "Efektywność naszych inwestycji mogłaby być większa pod warunkiem szerokiego

## Ile ziemi sprzedał rząd chłopom?

(FEC) — Warszawski "Zielony Sztandar" (26-VI-60 r.) zamieszcza dane Głównego Urzędu Statystycznego, dotyczące sprzedaży ziemi chłopom przez Bank Rolny. Z danych wynika, że w okresie od 1 stycznia 1958 r. do 31 grudnia 1959 roku do Banku wpłynęło w całym kraju 102.262 podań o kupno ziemi. "Wśród chcących kupić ziemię przeważali chłopcy posiadający już gospodarstwa, a chcący tylko kupić jeszcze 1 - 2 hektary". Bank Rolny rozpatrzył jednak "pozytywnie" tylko 1/5 podań w ciągu tych dwóch lat i sprzedał chłopom 52.302 hektary, czego na Ziemi Zachodniej przypada 25.553 ha. Samodzielne gospodarstwa, o łącznej powierzchni 7 — 7,5 hek-

## Uroczystości Grunwaldzkie

Przed 550 laty, 15 lipca 1410 roku odbyła się pod Grunwaldem bitwa rycerstwa Polski wspartego siłami Litwy, Rusi i Czech z całą zaborczą potęgą Zakonu Krzyżackiego. U schyłku dnia zjednoczone siły Słowiańszczyzny odniosły wiekopomne zwycięstwo: na polach Grunwaldu legł Zakon, legła pycha i potęga.

W ostatnim tygodniu w całym kraju odbyły się szereg uroczystości związanych z historyczną rocznicą bitwy pod Grunwaldem. W Krakowie, skąd na czele swych wojsk wyruszył Władysław Jagiełło pod Grunwald, zsypano na Wawelu do wspólnej urny ziemię z rozlicznych pól bitew w woj. krakowskim. Złożono również na sarkofagu Władysława Jagiełły w głównej nawie katedry wawelskiej wiązanki

kwiatów. Podobne uroczystości odbyły się w Katowicach Lublinie i Łodzi.

W Warszawie przed Grobem Nieznanego Żołnierza nastąpiło zsypanie do jednej urny ziemi pochodzącej z pól, na których żołnierz polski walczył z germańskim najeźdźcą. W uroczystości, poza przedstawicielami Wojska Polskiego, Zarządu Głównego i Zarządów Okręgowych ZBoWiD, wzięły udział delegacje Polonii Zagranicznej, które przywoziły do Polski ziemię pobraną z 17 pól bitew stoczonych przez żołnierzy polskich poza granicami kraju.

Ogółem do urny, którą zawieziono na Pola Grunwaldu, zsypano ziemię ze 130 miejsc bitew polskich żołnierzy i partyzantów, którzy walczyli z naporem germańskim w latach od 963 do 1945.

## Krótkie wiadomości...

- NRD na drugim miejscu w handlu zagranicznym z Polską. (FEC). — Według danych warszawskiej "Trybuny Ludu" (nr. 184) wymiana towarowa między Polską i NRD (Niemcami Wschodnimi) osiągnęła w 1958 r. 1 miliard 047,2 miliony złotych dewizowych, a w roku ubiegłym 1 mld. 296,8 mln. zł. Niemcy Wschodnie zajmują obecnie drugie miejsce w handlu zagranicznym Polski.
- Cytowany dziennik podaje, że łączna wartość wymiany między obu krajami wyniesie w latach 1961-1965 ponad 5,6 miliardów złotych dewizowych. — Średni roczny wzrost wymiany w stosunku do roku 1950 szacowany jest na około 30%. — Głównie nastąpi powiększenie obrotu maszynami.
- Studencka wieża babel. — W Gdańsku — Wrzeszczu otworzył swoje podwoje międzynarodowy hotel studencki, mieszczący się w domu akademickim politechniki. Pierwszymi gośćmi są studenci czechosłowacy. Otrzymał już zgłoszenia na 10-dniowe turnusy grup studenckich z NRD, Węgier, Austrii, Jugosławii, Holandii, Anglii oraz od wielu studentów, którzy przybędą indywidualnie.
- Ciekawe wykopalisko. — W starym korycie Wisły, u podnóża Góry Zamkowej w Janowcu, w pow. Puław, wykopano metalowy medalion z popiersiem Jana Sobieskiego. Znalezionej medalion liczy ponad 200 lat i stanowił ścenny motyw dekoracyjny dawnego zamku Firlejów.

- Amatorzy kawy. — Mieszkańcy miast i miasteczek Pomorza, jak wykazują statystyki, są wielkimi smakoszami kawy. Wypili ją oni miesięcznie około 2,5 mln. "dużych czarnych" kaw, co w przeliczeniu rocznym wynosi 30 mln.
- Ametysty przynoszą szczęście. — W miejscowościach Zalas i Niedzwiedzia Góra pod Krzeszowicami, gdzie znajdują się kopalnie kamienia na potrzeby hutnictwa, od dłuższego czasu znajdowano w zwykłym kamieniu niezwykle kryształki o barwie fioleto. Kryształki te okazały się ametystami, który to kamień należy do ratunku pól-szlachetnych. Czystej wody ametyst odpowiednio oszlifowany ma duże zastosowanie w produkcji biżuterii — i jak twierdzą starzy jublerzy — podobno przynosi szczęście...
- Zabiegana groźba powodzi. — Obfite deszcze spowodowały w rzekach polskich duży przybór wody, co groziło powodzią. Wyrażona ponrąwa pogody w ostatnich dniach sprzyja opadaniu wód w rzekach i potokach górskich, co pozwoliło w niektórych powiatach woj. krakowskiego odwołać stan alarmowy. Również odwołano został alarm powodziowy w woj. katowickim w pow. Bielsko i Cieszyń. Natomiast alarm przeciwpowodziowy ogłoszony został na terenie Śląska Opolskiego. W niektórych rejonach Odra wezbrała półtora metra ponad stan normalny. Również w powiatach położonych wzdłuż biegu Wisły, zarządzone w pogotowie przeciwpowodziowe.
- Raki do Francji i Anglii. — W rzekach Lubelszczyzny rozpoczęły się połowy raków. Najpoważniejszym dostawcą tego przysmaku są łowcy z Zaklikowa, łowcy je w Sanie. Raki z Zaklikowa przesyłane są samolotami do Francji i Wielkiej Brytanii.
- Potężna manifestacja na Opolszczyźnie. — U stóp pomnika Czynu Powstańczego na Górze św. Anny odbyła się uroczystość inauguracji obchodów 100-lecia Państwa Polskiego na Opolszczyźnie. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele

- partii i władz oraz ponad 100 tys. mieszkańców Opolszczyzny.
- 10.000 turystów zagranicznych na Wawelu. — (FEC). — Według doniesień prasy i radia warszawskiego w okresie trwania "Dni Krakowa" zwiedzało Zamek Wawelski tysiące osób dziennie. W okresie tym Wawel zwiedziło także 10.000 turystów zagranicznych. Obecnie w dalszym ciągu — jak informuje Radio Warszawa (4-7-60 r.) — na Zamku Wawelskim jest "ruch i tłok". Urządzone tu wystawy obejrzała w tym roku rekordowa ilość zwiedzających, przekraczająca 300.000 osób.
- Osiągnięcie naukowe wielkiej wagi. — Dwóch młodych polskich naukowców skonstruowało pierwszą w Polsce lampę atomową, ściślej mówiąc izotopową. Tego rodzaju konstrukcje opanowali na Zachodzie tylko Amerykanie i Anglicy. Głównym elementem lampy jest niewielki zbiorniczek z radioaktywnym gazem-kryptonem 85. Jego promieniowanie dostarcza energii wywołującej świecenie t. zw. luminoforu, którym pokryte jest wnętrze zbiorniczka. Światło tej pierwszej lampy widoczne jest z odległości 300 m. bez użycia skupiających zwierciadeł, ani wzmacniających soczewek. Lampa będzie np. dopiero za 10 lat świeciła o połowę słabiej niż obecnie, za następne 10 lat moc ich spadnie do 1/4, a nim zgaśnie zupełnie minie przeszło pół wieku.
- Nowe szczyby naftowe. — Liczące kilkanaście kilometrów kwadratowych tereny w okolicach Miela, zaczynają urastać do roli nowego zagłębia naftowego. Ostatnio oddano do eksploatacji dalsze 3 nowe szczyby naftowe. Rejon Miela, gdzie prace poszukiwawczo-wiertnicze trwają nieprzerwanie, dostarcza już krajowi znacznych ilości ropy.
- Kochanowski po rosyjsku. — Zbiór wierszy Jana Kochanowskiego, w tłumaczeniu na język rosyjski opatrzonego wstępem radzieckiego krytyka literatury Obolewicz, ukazał się w edycji wydawniczej Akademii Nauk ZSRR.



# Kącik Lekarski

## ROBAKI

Robaki to schorzenie bardzo często spotykane, zwłaszcza u dzieci żyjących w złych warunkach higienicznych. Objawy choroby mogą być tak różne, że nieraz trudno przypisać, że są wywołane obecnością pasożytów. Najważniejszym objawem jest zaburzenie w przewodzie pokarmowym, a więc brak łaknienia, lub nadmierny apetyt, nudności, wymioty, ślinotok, bóle brzucha, wzdęcie, niesmak w ustach, obłożony język.

Dołączają się do tego zwykłe objawy nerwowe: zgrzytanie zębami w czasie snu, kurcze ogólne, omdlenie, mrużenie nocne. Dziecko jest niespokojne, osłabione, blade, źle sypia w nocy, drapie się nieraz w okolicy odbytu.

Pewne rozpoznanie postać można tylko po dokładnym zbadaniu kału, znalezieniu w nim pasożytów lub ich jajek. Możemy wtedy stwierdzić z jakim rodzajem pasożyta mamy do czynienia i przystąpić do odpowiedniego leczenia.

Najczęściej spotykanym pasożytem jelitowym u dzieci są owsiki. Są to małe, drobne, białe robaczki z czarnym łebkiem. Zakażenie następuje najczęściej przez przeniesienie jajeczek brudnymi rękami do ust. Po przedostaniu się do jelit rozmnażają się. W nocy zwykle wypielają z otworu stolcowego i składają jajeczka. Ruch ich powoduje swędzenie — dzieci we śnie się drapią, jajeczka przylepiając się do palców są zanoszone do ust i znów do jelit. Stąd ilość pasożytów początkowo niewielka na drodze t. zw. samozakażenia docho-

dzi do pokaźnej liczby tysięcy małych robaczek. Objawy ogólne nasilają się coraz bardziej.

Leczenie jest nieraz bardzo uporczywe. Polega na stosowaniu codziennie wieczorem lewatyw z chłodnej wody z dodatkiem płynu Burowa (1 łyżka na pół litra wody) lub z wywaru z osznuku. W bardziej uporczywych przypadkach do wnętrza stosuje się Santoninę z Calomelem, okolicę odbytu smaruje się szarą

## TAJNIKI KOSMETYKI

Słońce jest potęgą, z którą należy się obchodzić ostrożnie i umiętnie. Zwłaszcza wrażliwa cera kobieca wskutek silnego działania promieni słonecznych nie zawsze wychodzi korzystnie; stąd konieczność ochrony od zbyt intensywnej opalenizny, przekwiecenia i skutków zapalnych w postaci różnych pryszczków, wągrów i krost. Blondynki i rudowłosy są bardzo podatne na piegów, które pojawiają się w porze wiosennej i letniej, szpecząc urodę kobiecą.

Kosmetyka współczesna zaradza skutecznie wszystkim tym sezonowym dolegliwościom. Ale i w naturze mamy niemal takich, a skutecznych środków, upiększających cerę. Przede wszystkim woda deszczowa przefiltrowana przez bibułę lub watę — śmiało może się kuścić o wody piękności, tak odświeża cerę i oczyszcza doskonale bez żadnych dodatków. Niemniej korzystnie wpływa zbieranie rosy z większych liści rankiem i nacieranie nią twarzy... zapobiega to: zmarszczkom, zwłaszcza pod oczami.

Sok świeżych ogórków jest najlepszym lekarstwem na opaleniznę — i na piegę, o ile są powierzchowne. Jeżeli są głębsze — to wymagają zniszczenia skórki przy pomocy maści zluźniającej lub naświetlania lampą kwarcową.

Niektóre panie wystawiają tuwar na słońce z nadzieją, że piegi zostaną "przepsalone" i że

maścią. Przy leczeniu należy pamiętać o ścisłym przestrzeganiu czystości. Po lewatywach i wypróżnieniach dziecko powinno być wymyte, przebrane, na noc zakładać trzeba obcisłe majteczki, czyścić nóg i rączki, uważać, by nie wkładało ich do buzi. W ten sposób w przeciągu 8-14 dni nawet w przypadkach zastarzałych udaje się usunąć zupełnie robaki. Należy jednak pamiętać, że chorować może kilka osób w rodzinie jednocześnie.

W tym wypadku wszyscy powinni przeprowadzić w tym samym czasie kurację. Jest to jedyny sposób pozbycia się pasożytów raz na zawsze.

skóra złuszczy się, ale jest to ryzykowny zabieg, pociągający niekiedy oparzenie skóry; na opalonej na brązowo skórze piegi naturalnie się nie odznaczają. Takie jednak przeplatanie cery niszczy twarz, wysusza skórę i usposobia do zmarszczek.

Mleko kwaśne jest znakomitym kosmetykiem, łatwym do stosowania zawsze. Wystarczy pół szklanki do umycia twarzy, czystym, miękkim gałganikiem nacierać twarz, nie zmywając wodą. Najlepiej robić to na noc. Na drugi dzień rano wodą, jak zwykle myjemy twarz. Mleko wybiela i zapobiega zmarszczkom.

Dobrym odżywką dla skóry jest również żółtko rozbitte i białko — zwłaszcza dla wędniejących twarzy. Sok cytrynowy wysusza i ma zastosowanie przy świeżących, tłustej skórze na nosie, czole i brodzie.

Przeciwnie suchą cerę dobrze jest myć tłustym niezbitym i nieprzegotowanym mlekiem wystarczy pół szklanki — tak, samo można, postępować z mlekiem kwaśnym.

Wszystkie te środki są gwarantowane, nigdy nie zepsują cery, a bardzo często ją upiększą.

Dr. Dułak (USA)

■ CZUJ Tysiąclecie Polski zdobywając nowych numeratorów "LUDU".

# Nadzieja odzyskania wzroku dla setek tysięcy dzieci

Przy obecnym poziomie nauki jedynym przeszczepieniem tkanek i organów z jednego osobnika na drugiego, które daje w większości wypadków dobre wyniki, jest przeszczepienie rogówki. W praktyce napotyka się jednak w tym na dużą trudność, jaką jest konieczność pobrania rogówki i przeszczepienia jej natiychmiast po śmierci dawcy. Proces ten jest utrudniony przez powolność formalności administracyjnych, nie mówiąc o zbyt małej ilości dawców, wobec maszyn niewidomych, którzy mogliby w ten sposób odzyskać wzrok, a zwłaszcza dzieci.

Praca lekarzy w tej dziedzinie została skierowana na dwa tory: 1) konserwacji rogówki pobranej na ludziach; 2) zastosowania rogówki zwierzęcej.

Nowa metoda konserwowania, pozwalająca na zachowanie tkanek w bezmiennym stanie pod względem tak fizycznej jak i chemicznej struktury zachęca do coraz to nowych poszukiwań i badań w tej dziedzinie. Dr. Payrau z Paryża wynalazł metodę, która się szczególnie cenna okazała dla przechowywania rogówki i to do tego stopnia, że eliminuje ona nawet pewne specyficzne właściwości zwierzęcia, z którego została pobrana.

Szczepienia rogówki tak konserwowanej, czy to z psa na człowieka, czy z wołu na człowieka, dały zachęcające wyniki. Wyniki te są zależne od metody przeszczepienia i najlepszą okazała się dotychczas metoda płytkowa. Polega ona nie na przeniesieniu całej rogówki z jednego osobnika na drugiego, lecz niektórych tylko jej warstw (płytek) wystarczających do zastąpienia części uszkodzonych.

Rogówka świni nie stanowi dobrego "materiału". Rogówka wołu natomiast daje równie dobre wyniki, jak te które otrzymywano dotychczas z rogówki. Prof. Giani, z Turynu, który rozpowszechnia tę metodę we Włoszech, obiecuje sobie dużo po doświad-

zeniach, jakie przeprowadził w tej dziedzinie w szpitalu Maria Vittoria. Definitywny sąd w tych sprawach nie może być, ma się rozumieć, wyrażony przedwcześnie, lecz w każdym razie otwarta jest droga do nowych zdobyczy naukowych. Metoda prof. Payrau zmierzająca do zbliżenia "ethero-szczepienia" (to znaczy szczepienia pomiędzy różnymi gatunkami zwierzęcymi) z "homoszczepieniem" (pomiędzy osobnikami tego samego gatunku.)

Przeszczepienia takie były już stosowane przed stu laty, lecz dały ujemne rezultaty ze względu na fakt, iż tkanka szczepiona przenosiła do organizmu, który się przyjmuje substancje, wytwarzające w nim przeciwciężła, które mają zdolność odrzucenia zaszczeplonej tkanki. To zjawisko następuje jeszcze i dziś, chociaż o wiele łat-

godniej o ile chodzi o szczepienie tkanek z człowieka na człowieka. To zjawisko biologiczne, które jest przedmiotem nieustannych badań, nie dotyczy jednak rogówki, która zaszczepla się bardzo łatwo. Wynika to prawdopodobnie z faktu, iż cienka rogówka nie zawiera wystarczająco dużo substancji, zdolnych do wywołania szybkiej i energicznej reakcji w organizmie który ją przyjmuje. Jest to rzecz bardzo ważna, bowiem o ile przeszczepienie kostne może być nawet częściowo nieudane, to przeszczepienie rogówki winno być bardzo udane, inaczej chory nie widzi i cała operacja nie ma najmniejszego znaczenia.

O ile zatem metoda dr. Payrau, zwana "liofilizacją" będzie tak owocna jak jest obiecująca, to pozwoli ona na przywrócenie wzroku milionom małych niewidomych na świecie. Rogówka wołowa mogłaby wtedy być pobierana w czasie dowolnym i przeszczepiana w jak najlepszych warunkach.

X.

## KRONIKA SPORTOWA

★ Nie było spotkań w lidze kurytybskiej z powodu meczu Botafogo (Rio) i Ferroviário z wynikiem 4 x 1 dla drużyny rioskiej.

★ Piłkarska jedenastka Hiszpanii, wygrawszy dwukrotnie z Chile i raz z Peru, przegrała niespodziewanie z reprezentacją Argentyny w stosunku 0 x 2. Była to jedyna porażka Hiszpanii w jej tournée w Ameryce Południowej. Niewiadomo dlaczego Hiszpania odmówiła spotkania z Brazylią i Urugwajem. Czyżby z obawy porażki?

★ Rioska drużyna Bangú, biorąca udział w międzynarodowym turnieju piłkarskim w Nowym Jorku, znajduje się na pierwszym miejscu, pomimo swego remisu ze szwedzkim zespołem Norkooping. Bangú ma do rozegrania mecz z jugosłowiańską Czerwoną Gwiazdą, by rozegrać finał ze szkodką drużyną Kilmarnock.

★ Kolarski wyścig dookoła Apenin włoskich wygrał belgijski kolarz Emile Daems

przed Włochem — Ercole Baldini.

★ Liczba polskich czołowych sportowców, którzy mają opłacony start na Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie przez rodaków zamieszkałych za granicą wzrosła do 27. Ostatnio klub sportowy "Biały Orzeł" z Toronto w Kanadzie przekazał na fundusz olimpijski sumę 275 dolarów, obejmując olimpijski patronat nad startem Zbigniewa Piętrzykowskiego. 3-krotnego mistrza Europy w boksie.

★ W Zakopanem zakończył się międzynarodowy raid motocyklowy o Wielką Nagrodę Tatr. W Raidzie uczestniczyli reprezentanci Anglii, Austrii, Czechosłowacji, NRD, NRF, Szwajcarii, Szwecji i Polski. Warunki rajdowe były bardzo trudne i ze 164 zawodników zawody ukończyło tylko 53. Drużynowo zwyciężyła Czechosłowacja przed NRD i Polską, indywidualnie najlepszym był Anglik Miller. Najlepszy z zawodników polskich Szczerbakiewicz zajął czwarte miejsce.

JANINA URBAN (Kurytyba)

# ZEW KRWI

Zamiarem ich było, wyrobić u córki autokrytykę, na brak której większość ludzkości obecnie choruje. Radecki zatoniony w poważnych rozmyśleniach, nawet nie spostrzegł kiedy zajaśniały liczne światełka, świadczące o przybyciu do Kurytyby. Gdy autobus się zatrzymał, Radecki zwykle bardzo grzeczny torował sobie drogę, po prostu kulakami, tak mu było pilno do swoich. Pragnął jaknajrychlej wydobyć się, z przepelnionego istną mieszaniną ludzką autobusu.

W pośpiechu zawadził o matronę dośryc okazałej tuszy, ta zgorzorna krzyżąc niby przekupka na jarmarku, życzyła aby co najmniej nogę złamał przy wysiadaniu. Dobrej duszy, ochronił go przed niegodziwym życzeniem. Z całymi kośćmi, obarczy ciężką waliską podszedł do taksówki, aby czempredziej przybyć do swojego mieszkania, i ujrzał ukochaną istoty. Tymczasem w gustownym urządzonej mieszkaniu Radeckich, Zosia zajęta robotką na drutach, wyrobiła piękną "sweter" przeznaczony na święteczną niespodziankę dla męża. Zaś Zosia, ze strasznie nieszczęśliwą miną, siedziała przy fortepianie grając zadane ćwiczenia. Czarne długie włosy w tył zaczesane, twarzyczka podłużna, o porcelanowej cerze, ciemne wyraziste oczy, uściska wąskie, romantyczne, i zgrabny nos, oto mniej więcej podobna dziewczęcina. Wyrasła nudy, odbijał się zbyt widocznie na delikatnej twarzyczce. Przesiedzieć całą godzinę przy fortepianie, stanowiło dla niej niezmiernie cierpienie. Uderzała w klawisze bez najmniejszego uczucia. Zosia posiadała nadzwyczajny słuch, szkoda że skromne warunki materialne, nie pozwoliły w młodości zdolności muzycznych rozwinąć. Zauwarzywszy wysoki talent córki, używała wielkiej dyplomacji swojego wpływu aby Zosia urczywistniła jej marzenie, i ukończyła kurs fortepianu. Lecz ta pomimo zdolności, nie posiadała jeszcze dostatecznej siły woli i wytrwania, dziś, na przykład, grała aby czem-

przejść zbyć uciążliwą godzinę, a potem frunąć jak ptaszek z klatki do koleżanek, na wieczorną pogadankę. Matka pozornie zajęta swetrem, za każdym fałszywym uderzeniem, delikatnie zwracała córce uwagę. — Zosia uważaj bo Schubert w grobie się przewróci słuchając jak fałszujesz. — Za chwilę, znowu chwyciła się innego sposobu: — Zosia pomysł o tatusiu, o twojej za nim tęsknocie, i wóć trochę uczucia w tę melodię. Weź pod uwagę że teraz grasz Chopena, a Chopin, to miłość, to uczucie. — Niestety słowa matki nie odniosły pożądanego skutku. Zosia nie była muzycznie nastrojona. Myślała o ojcu, ale nie o tęsknocie tylko, o burzy która nastąpi, gdy on powróci, i zobaczy jakie ona zaprowadziła modyfikacje w mieszkaniu. W tej chwili rozległ się dźwięk dzwonka. Obie zerwały się równocześnie. Zosia niby żywe srebro, matkę prześcigiła, otworzyła drzwi, i z głośnym okrzykiem podała matce do wiadomości: — Mamusi!... Tatusz przyjechał!... Lekko i zgrabnie podskoczyła do ojca, zakręciła nim niby piórkiem w lewo w prawo, aż nieszczęsny kapelus, w szalonym rozmachu, spadł na śliczną czerwoną pelargonie, która jeszcze bardziej pokraśniała, niemile dotknięta niespodziewaną rolą wieszaka. Zosia stanęła w drzwiach jak wykrzyknik. Nim jednak usta zdołała otworzyć i jakieś słowo ze siebie wydobyć, już córka puściła oszołomionego ojca i podbiegła do niej szczebiocząc z uśmiechem: — Nic się nie stało. Tylko jedna gałązka się odłamała; ale to nie żadna katastrofa. Wyobraź sobie mamusi, co by to było, gdyby naprzykład rozbił się autobus, którym tatusz przyjechał. Och! To dopiero było by nieszczęście! — Zosia rad nie rad uśmiechnęła się przez łzy. Któż zdoła oprzeć się Zulce. Ona jak dyktorka niezależnie od humoru kazała płakać lub śmiać się. Objęła rodziców pieszczotliwym gestem i wprowadziła do saloniku. Radecki z przyjemnością objął stę-

sknionym okiem jasne ściany saloniku. Raptiem uśmiech zamścił mu na pobladłych ustach. Zdławionym głosem wyrzekł: Zosiu! Cóż to znaczy? Gdzież są moje portrety?

Zosia zakłopotana odparła z cicha: — Zapytaj Zulki.

Radeckiemu głos odmówił posłuszeństwa, więc tylko wzrokiem pytał córkę. Ta zwinna jak wiewiórka i podstępna jak koteczka, objęła go białymi rączkami i głosem słodkim jak cukierek, szepotała: — Tatusiu, nie gniewaj się, powynosiłam portrety na strych. Ach!... One są tak stare, że napewno tylko tatusz o nich pamięta. Kiliński, Kościuszko, Pułaski a nawet Piłsudski, któż o nich wspomina. Bohaterzy nie są modni. Dziś sławni są sportmeni, przeważnie gracze piłki nożnej. Dzisiejsza era, również składa hołdy śpiewakom radiowym, ale nie jakimś tam zapaleńcom. Radecki aż się zatoczył z oburzenia. Drżącym głosem wyrzucał ze siebie słowa jak pociski: — Na miłość Boską, przestań Zulka!... Przestań, bo stracę panowanie nad sobą. Co za niedorzeczność wygadujesz. Ty nie masz pojęcia, co za uczucie obejmuje człowieka gdy spojrzy na nieustraszonego Kilińskiego, na wspaniałego Kościuszkę, na potężnego i niezłomnego Piłsudskiego!... Krew w żyłach szybciej krąży, myśl błyskawicznie pracuje, stawiając przed oczyma, dzieje tej "Co nie zginęła".

Zosia obawiając się że zbyt nierozszenie może spowodować jakiś atak sercowy, starała się uprzejmymi słowy, uspokoić wernego patriotę.

Józiu uspokój się!... Wiesz przecież, że Zulka mało kiedy zastanawia się nad swoimi czynami. Pomimo naszych wysiłków, same pustki ma w głowie.

Radecki grzecznie lecz stanowczo odsunął żonę, prawiąc dalej głosem przezywany.

Pamiętkę z dziada pradziada, śmiała usunąć niby sprzęt niepotrzebny!... Powiół po pustych ścianach załzawionym wzrokiem i rzekł: — Bez nich dom ten pusty jest i zimny...

Skierował stalowe oczy na Zulkę, która stała z zacziśniętymi ustami, niby istną przekora i rozkazał głosem nieznośnym sprzeciwić.

C. d. n.



Dr. Kazimierz Sienkiewicz

## HONOR PONAD WSZYSTKO!!!

### CHWALEBNY BLASK I ODBLASK POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

W epopei Powstań Polskich, blaskiem błyskawicy, przeświecać będzie po wieki, zbrojny zryw garstki zapaleńców, męczenników z ghetto i innych patriotów Stolicy w dniu 1 sierpnia 1944.

To powtórzenie epizodu Obrońców Lwowa z 1918 roku... — lecz powtórzenie bardziej doskonałe, bardziej śmiałe i bardziej tragiczne!

Wszelkie porównanie staje się bezbarwne, wszak zrównać: kosę z karabinem maszynowym, furmanek chłopską z czołgiem, gałgan złany naftą z miotaczem ognia i dumnego kawalerzystę z szarym lecz zmotywowanym piechurzem lub towarzyszem pancernym — byłoby oklaskiwaniem fanfaronady Zagłoby lub barona Munchhausena.

Wieża o wybuchu Powstania została przyjęta przez świat cywilizowany z niedowierzaniem, przemieniającym się w podziw. Smutna prawda została opromieniona w sposób uczuciowy i buntowniczo ludzki. Polacy w Kraju i Emigranci dziellili się na tych, którzy bezwzględnie potępiali i uważali je za zbrodnię... bo przez nie Warszawa została tak okrutnie zniszczona, a ludność straszliwie przetrzebiona śmiertelnością, — oraz tych, którzy uważali je za chwalebny i bohaterski wyciecz, wywołany sytuacją wojenną.

Ludność Warszawy, najbardziej powołana do oceny tego aktu protestacyjnego — już właśnie dała swoją odpowiedź... poświęceniem i krwią! Wyrwała dni 60. Bity armaty, spadały bomby lotnicze, grzechotały karabiny maszynowe, dzwoniły mo-

ździerze, swistały katjusze sowieckie — a ona wierzyła w swoje zwycięstwo. W dołach, kanałach, wśród gruzów trwał obrońca Warszawy, odważny i stale czuwający; ranny, a jeszcze włókł się by spełnić rozkaz!

Powstanie było aktem spontanicznego odruchu, o drugim zarzewiu.

Nie był to rozkaz wojskowy wodza, który bezwzględnie chciał zadowolić swoje ambicje... nie był to nieprzemysłany akt dowódcy i nowy wymysł "burżuazyjnego" Rządu Polskiego w Londynie — lecz ścisłe zaspokojenie żywiołowych pragnień obywateli, dziesiątkowanych bombardowaniem, gnębionych chorobami i głodem, mordowanych przez S. A. i S.S., a nade wszystko ustąpienie wulkanicznemu żądaniu i ultimatum młodzieży.

Ale najważniejszym czynnikiem wybuchu Powstania i zarazem najbardziej haniebny, o którym niemożliwe zapomnieć — to uroczyste wezwanie Warszawy do buntu przez Radzieckie Wojsko!... i następnie celowe wystawienie obrońców na zagładę! Wojsko sowieckie bowiem

patrzyło na ich zagładę, stojąc o kilkanaście kilometrów opodal. Zdażyło nawet zgładzić dowódcę armii polskiej przy wojsku radzieckim, gen. Berlinga, zamierzającego pójść z odsieczą Powstańcom.

Dla nas Powstanie Warszawy jest wezwaniem do pielęgnowania tego najdroższego wspomnienia i do uczczenia ofiary młodzieży, ghetto i całej ludności. Jest wskazaniem wyjścia z bezwyjściowej sytuacji!!! Jak długo światem rządzi wojna, dla napadniętego odpowiedzią jedyną jest obrona i atak z bronią w ręku; jeżeli kiedyś ludzkość dojdzie do doskonałości, wówczas odpowiedzią będzie rzeczowy i moralny argument.

Ideałów nie broni się przekupstwem, tchórzostwem, liczeniem zysków i strat... ani nie broni się siedzeniem przy zielonym stoliku i wódce, w pogawędce i beztreściwym opowiadaniu o swych rzekomych zasługach. Nie broni się również swojego stanowiska bezprzedmiotową akcją i krytyką lekkomyślną tych, którzy się poświęcili dla sprawy narodowej!

Dzieje Insurekcji Warszawskiej należy wspominać i uwiecznić by w opowiadaniach i historiach, wskazywały potomności drogę honoru!!!

Dr. Kazimierz Sienkiewicz

## Uśmiechnij się...

### U MAJSTRA

— *Panie majstrze, kupiłem wczoraj kamaszki, chodzę w nich, ale obrzydliwie skrzypią. Tam jest w podszewkach coś pasującego.*

— *Proszę pana, za te 3 dolary nie może pan żądać, ażeby panu włożył do podszewki radio albo telefon.*

### PO POWROTCIE Z MIASTA

— *Coś ty przyniósł, Salciu?*  
— *Bukiet jaśminów.*

— *Jaśminów? POCO to tobie?*  
— *Dla zapachu.*  
— *Oj, ty głupia Salcia. Za te same pieniądze tobyś ty miała całego śledzia, to i zapach jest i jeszcze go można zjeść.*

### INTELEGTNA WSKAZÓWKA

Przyjezdny pyta policjanta:  
— *Gdzie się można opoić?*  
— *Na twarzy — brzmi odpowiedź.*

## RZECZY CIEKAWY I PRAWDZIWE

### ZA STO, CZY TYSIĄC LAT...

Nikt dokładnie nie wie jak długo "Vanguard I" utrzyma się na swej orbicie. Opiera się na obserwacjach dwóch ostatnich lat, specjalnie utrzymują, że może on tak krążyć przez 200, a nawet 1.000 lat, lecz wszystko to jest krótkim życiem w porównaniu z tym co się przewiduje, jeśli chodzi o "Pioniera V".

Wobec tego nasze wnuki, a może nawet całe pokolenia, będą mogły słyszeć "głos" "Vanguarda" i "Pioniera V" z początków "Wielu Przeszłości".

### ZDAŁA EGZAMIN LICZĄC 74 LATA

Pani Wanda Djamoff która liczy 74 lata i ma już sześćdziesiąt wnuków, zdała pomyślnie egzamin ukończenia szkoły powszechnej, czyli C.E.P.  
— Nie chciałam stanąć do egzaminu — mówi dziś pani Djamoff — ale dyrektorka szkoły nalegała... Chodziło mi tylko o nauczenie się języka francuskiego. Wanda Djamoff jest bowiem Polką. Do Francji przyjechała w roku 1904. Wyszła zaraz za mąż i nie miała czasu na naukę. W 1939 roku zmarł jej mąż i pracując nie mogła także zająć się nauką. Dopiero przed dwoma laty zapisała się na wieczorne kursy, aby móc czytać francuskich autorów.

### PIJĄ WODĘ NA ZAPAS

Niektóre wielbłądy potrafią wypić 30 galonów wody w ciągu 10 minut. Wytrzymują one długotrwałe podróże bez jednej kropli wody podczas marszu dzięki minimalnemu poceniu się. Nie mają one, wbrew przypuszczeniu lalków, specjalnych przedziałów w organizmie, któreby służyły do przechowania zapasów wody.

### INSTYTUT PASTEURA PRZECIW GOLEBIOM PARYSKIM

Profesor Francis Roger z Instytutu Pasteura wygłosił odczyt o licznych grona lekarzy. W odczyty wskazał

na niebezpieczeństwo gołębi paryskich gnieżdżących się masowo na gzymsach gmachów. Gołębie noszą bowiem liczne zarazki choroby tzw. "ornitozy", objawiającej się zapaleniem płuc; Instytut Pasteura stwierdził, iż 55 procent gołębi zbadanych na skwerze "Trinité" nosiło zarazki.

### MECZ SAMOLOTY — GOŁĘBIE WYGRAŁI LOTNICZY Z TRUDEM

LILLE (Francja) — Zakończył się tutaj niezwykły mecz między lotnikami a gołębiami. Pilotów wywieziono z zawyżanymi oczami na pewne lotnisko. W odpowiedniej chwili gołębie i pilotów zwolniono, by wrócili możliwie najszybciej do punktu wyjścia.

Piloci wygrali wysięg z wielkim trudem. Jeden z pilotów lądował aż w Ostendzie zamiast w Lille lub w Arras jak przewidywał program wysięgu. Po wylądowaniu oświadczył, że jeszcze nie zdaje sobie sprawy, gdzie się znajduje.

### SAMOLOTY ATOMOWE

"Pierwszy pasażerski samolot atomowy, lecący z szybkością około 2.000 km na godzinę, zostanie prawdopodobnie oddany do użytku za pięć lat" — oświadczył Hall Hibbard, wiceprezes i dyrektor biura studiów wielkiej amerykańskiej firmy lotniczej "Lockheed".

Badania nad konstrukcją samolotów odrzutowych wykorzystujących energię atomową, są w Stanach Zjednoczonych prowadzone przez kilka firm i dosyć bardzo daleko posunięte. Największą trudność przedstawia sprawa opancerzenia baterii atomowej. W pierwszych bowiem planach przewidywana waga pancera byłaby tak wielka, że zmuszałaby do konstrukcji samolotów ważących setki ton. W najnowszych jednak reaktorach zdołano zmniejszyć natężenie radioaktywności, a także zastosowano nowe stopy metali, neutralizujące lepiej promieniowanie

atomowe niż poprzednio stosowany ołów, lub ślany cementowe. Użytkownik więc znaczenie zmniejszenie wagi pancera, a tym samym, atomowe samoloty nie będą musiały być kilkusettonowymi olbrzymami.

Firma "Lockheed" rozpoczęła już budowę prototypu, którego waga z pełnym obciążeniem nie przekroczy dwustu ton. Samolot atomowy będzie mógł transportować od 150 do 200 pasażerów. Podróż z Nowego Jorku do Los Angeles na przestrzeni 4.000 km potrwa tylko dwie godziny, a między Paryżem i Nowym Jorkiem niecałe dwie i pół godziny (obecnie 7 do 8 godzin).

### REKORD W NAZWACH

Nowozelandzcy szczytowiec się, że miasta ich mają najdłuższe na świecie nazwy. Ale nawet im niektóre nazwy wydały się zbyt długie. I tak nazwę miejscowości: Taumatawhakatangihangakoauauotamateapokaiwhenuakitanatahu (83 liter!) skrócili do Tamatea Pokai Whenua, czyli nazwiska bohatera legendy, który w tej miejscowości grywał na flecie swym ukończonym.

### NAJKOSZTOWNIEJSZA SUKNIA

Najdroższą suknią na świecie była ta, którą nosiła Maria de Medici, królowa Francji (1573-1642). Była ona ozdobiona 39 tysiącami pereł, o wadze 50 funtów; dodatkowe ozdoby stanowiły 3 tysiące diamentów. Suknia ta kosztowałaby obecnie 19 milionów dolarów. Królowa miała ją na sobie tylko raz, przy okazji chrztu jej syna.

## Dr. Gabriel Nowicki

Dyplom uniwersytetu Paryskiego  
Były profesor uniwersytetu Parańskiego  
Po powrocie z Europy przyjmuje: Farmacja Steifeld Praça Tiradentes 530 od godziny 9-tej do 1-szej po poł.  
Rezydencja: Carlos de Carvalho 369, od godziny 3-jej do 5-tej po południu.  
Choroby ogólne. Specjalność schorzenia nerek i dróg moczowych.

Moja miejscowość znajduje się w Santa Catarina, nazywa się Itaiópolis, od 4 lat stała się municypium i "comarcą". Do roku 1917 — Itaiópolis należało do Parany i nazywało się wtedy Lucena. W 1917 roku miał miejsce spór o niektóre obszary między Paraną i Sta. Catarina. Na skutek ugody — między innymi — Itaiópolis przeszło do Stanu Santa Catarina.

Od 1918 roku nazywano tę miejscowość Itaiópolis, po indiańsku: TAIÓ — góra, czyli — miasto na górze.

W municypium Itaiópolis istnieje 36 kolonii, 2 dystrykty: Iraputan i Itaió oraz dwa miasteczka: samo Itaiópolis i Paraguaçu. To ostatnie otrzymało nazwę Polonia, ponieważ pierwszymi kolonistami byli Rodacy przybyli z Polski. Do dnia dzisiejszego, gdy chodzi o sprawy przepisów lub kupna ziemi w okolicach Paraguaçu — pisze się: linha Polonia. Pozatym znaczącymi koloniami w pobliżu Itaiópolis są jeszcze: kolonia św. Antoniego, św. Pawła itd. Okolice naogół są górzyste. Ziemia w większości — urodzajna. Najlepszą ziemią do sadzenia jest ta, na której rosną drzewa herba-mate, imbuje, piniory itp.

Pierwsi Polacy przybyli do Itaiópolis 83 lata wstecz, czyli w 1887 r. Przyszli z miasteczka Rio Negro piechotą, bo nie było jeszcze dróg, tylko ścieżki. Tu, gdzie leży teraz Itaiópolis — były nieprzebyte lasy, pełne indiań — Botokudów, dzikiego zwierzera oraz jadowitych żmij.

Dziś w Itaiópolis jest kościół parafialny (od 1956 r.) obsługiwany przez Księża Misjonarzy, Kolegium Sióstr Miłosierdzia, szpital św. Antoniego, gmach prefektury, poczta, gmach Towarzystwa itd.

W Paraguaçu też istnieje kościół parafialny, nowa plebania, Kolegium Sióstr Miłosierdzia, szpital św. Józefa, gmach Towarzystwa, Sala Stowarzyszeń Katolickich itp. Tutaj zwyczajnie polskie są jeszcze dobrze zachowane, ale w Itaiópolis poszły w zapomnienie, gdyż mieszkańcy należą do różnych narodowości. Za bardzo są wymieszani.

Prócz rolnictwa, municypium Itaiópolis posiada kilku młynów jak np.: Bernardo Buba — w Itaiópolis, Bracia Landowscy — w Paraguaçu (pędzony siłą elektryczną), Jan Partala — w kolonii św. Antoniego, Adam Juraszek — na kolonii św. Jana, Piotr Zarancki — na św. Piotra, Jan Buba — na Itaió, Roberto Kotelak — na Rio da Prata, Ostrowski — Rio da Estiva, Antoni Zabudowski — w Rio Vermelho. Ponadto istnieją 7 huczarni ryżu, 2 fabryki "mandioki", 3 "oficyny" samochodowe — Bena Kamińskiego i Józefa Nowackiego. Jest też kilka cegielni i fabryk dachó-

PAULINA KARASIŃSKA

## GARŚĆ WSPOMNIENIŃ O HISTORII ITAIÓPOLIS

(Powyższy opis dziejów Itaiópolis poda jemy w całości, zachowując oryginalną formę autorki — przyp. Redakcji)

wiek, należące do Feliksa Tyksi (kolonia św. Pawła), P. Rogalskiego (na kol. św. Piotra), Edwarda Lewandowskiego (Rio da Estiva). Tartaki posiadają: T. Kohut i Fr. Kopytowski (kol. św. Jana), bracia Blonkowscy (Rio da Prata), Fr. Stolec i Górski (Taió). Przy stacji kolejowej w Itaiópolis są dwa tartaki i jedna fabryka — "laminadeira", w których kilku Rodaków jest w spółce. Jest jeszcze jedna wielka fabryka słomianek, własności Tadeusza Sfendrycha.

Przedsiębiorstwa handlowe mają w Itaiópolis: Alojzy Tyksa, bracia Ciszewscy, Józef Karasiński Sobr. Przy stacji: Stanisław Nowacki, Stefan Koziewicz, Filip Palinger. W Paraguaçu natomiast mają sklepy: Rogalski, Polawski, Juraszek (spółka), Oczkowski, Iglowski itd.

W Itaiópolis jest jeden browar, którego wspólnikami jest kilku Rodaków, jedna stolarnia — Dymarowski oraz 1 oficyna mechaniczna — Alojzego Pizury. Dawniej istniało w Itaiópolis Towarzystwo imienia Tadeusza Kościuski od 1895 roku, a w nim biblioteka. Zaczęto budowę nowego gmachu tego Towarzystwa. Brakowało go tylko nakryć. Niestety — między 1912-1914 podczas rozruchów "fanatyków" rząd federalny przysłał do Itaiópolis 1.200 żołnierzy i jak na nieszczęście żołnierze rozłożyli się wokół niewykończonego gmachu. Żołnierze nikogo się nie pytając, zaczęli robotę niszczeniową, wyrzucając deski i belki na opał. Zniszczyli wszystko, a trudno im było zakazywać. Każdy się bat. I tak ten niedokończony gmach został kompletnie zniszczony.

W Itaiópolis istniała polska szkoła od 1886-1905, której nauczycielami byli: Paweł Tymoteusz Wielewski, a od 1905-1915 — Wincenty Gradowski, od 1916-1920 — Nicefor Falarz, od 1921-1924 — Wiktor Stonina. Ten ostatni choć przybył z Polski, nie mógł uczyć po polsku z powodu przeciwej polityki tutejszego rządu. Od 1936 powstała szkoła Sióstr Miłosierdzia, ale funkcjonowała do 1938 r., gdyż już w 1937 roku powstało Grupo Escolar — rządowe.

W Paraguaçu była szkoła polska aż do 1938 r. w której uczyli między innymi: Żelazowski, Gardoliński, Zawadzki oraz Siostry Miłosierdzia. Po 1938 roku nastąpiła szkoły rządowe. Kościół w Itaiópolis powstał w 1924 r. Budowę

rozpoczęto w 1918 r. pod kierunkiem ks. Jana Olszówki. Dawniej — Księża Misjonarze, obsługujący Itaiópolis, dojeżdżali z Paraguaçu, między innymi Księża: Fr. Chylaszek, Hugo Dylla. Od 1913 roku ks. Jan Olszówka, potem ks. Józef Kielczewski, ks. Anicet Weiss, ks. Jan Pitoń, ks. Wiktor Dewor, ks. Fr. Wierzbka. Od 1946 roku zamieszkali już w Itaiópolis Księża: Fr. Madej, Jan Pawlik, Bronisław Kozłowski, w r. 1955 zaś Itaiópolis stało się parafią. Pierwszym proboszczem był ks. Alfons Paszkiewicz, potem ks. Ryszard Gogol, a obecnie ks. Wendelin Świerczek.

Kościół nasz stawiał majster Stanisław Ciszewski. W Paraguaçu istnieje kościół polski zbudowany pod kierunkiem ks. Jana Kominka od 1918-1927. Pierwszym tamtejszym proboszczem był ks. Cezary Wyszyński — do roku 1901, od 1901-1904 — ks. Jan Wołyniewicz, a od 1904-1908 — ks. Tomasz Sołtyś. Od roku 1908-1930 ks. Jan Kominek. 1930-1938 ks. Franciszek Zdziebilo, ks. Szymon Sojka, ks. Alojzy Orszulik. 1948-1958, ks. Bronisław Niemkiewicz 1959, ks. Ryszard Gogol obecny Proboszcz.

Jako wikarzy pracowali Księża: Franciszek Chylaszek, Hugo Dylla, Jan Zygmunt, Józef Mięgosup, Jan Olszówka, Józef Kielczewski, Anicet Weiss, Jan Pitoń, Wiktor Dewor, Franciszek Wierzbka, Franciszek Madej, Kazimierz Mikucki, Henryk Jaworski, Józef Walkowiak, Józef Klaper, Władysław Wiśniowski, Czesław Dukiel, Bronisław Bauer; obecni księża wikarzy: ks. Jan Olszówka i ks. Jan Wróbel.

Kościół murywany, podłoga z posadzki, ołtarz z marmuru, ambona, konfesjonał i ławki z drzewa imbujującego, okna witrażowe, kościół od połowy dokończył Stanisław Ciszewski. Nabożeństwa nadal odbywają się w języku polskim. Parafia Alto Paraguaçu liczy 11 kaplic, Parafia Itaiópolis — 6 kaplic.

W Itaiópolis nie było większych zaburzeń ani strajków. Opowiadają, że w czasie Federalistów, męczycieli musieli uciekać do lasów; którego męczyciele spotkali musieli do nich przystać. W roku 1912-1914 fanatycy przejechali przez Itaiópolis. Dobrnęli do mostu w Rio Negro i zaraz się wrócili. W kilka dni potem wojsko federalne, przy-

było do Itaiópolis (Bajany) i z dalszych stron, wszystkich ludzi, kolonistów gdzie spotkali, czy na polu, w podróży czy w domu — przypędzili (jak bydło) na przesłuchanie do Itaiópolis, wypytyując się, czy są fanatykami. Fanatycy zaś z tego skorzystali, z lasów poychodzili i zrabowali co było w domach. Co nie mogli zabrać — to popalili. Ludzie gdy powrócili do domów — to nie było do czego, zostali z tym co mieli na sobie.

Rok 1930 — jak wybuchła rewolucja, Getulia Vargasa, kilka kaminionów wyruszyło z ludźmi którzy pojechali na rewolucję, ale gdzieś w lasach w Taió kilkanaście dni przesiadeli i jak rewolucja się skończyła, powrócili do domu.

Rok 1909, — (Lucerna) Itaiópolis powstaje municypium. Prefektem obrany został, Stanisław Prokopiak, pół Polak, pół Ukraińiec.

Ławnikami zostali: Józef Węgrzynowski, Maciej Pieczarka, Paweł Kłodziński zaś — sędzią (Juiz Distrial).

Stanowiska piastowali ludzie pochodzący z Etnii Polskiej.

Paweł Tymoteusz Wilewski sekretarzem prefektury, 1909-1929. 5-1-1911 — Franciszek Myszowski adjutante (pomocnikiem) do Procurador da República, 28-10-1911, Antonio Buba mesário. 22-4-1912, Karol Buba - ławnik, 21-9-1912, zostaje obrany na Prefekta, Paweł Kłodziński. Ławnikami Stanisław Wojciechowski, Antoni Skrzydłowski, Franciszek Pasternak, Sędziami Pokoju. 1917 - Paulino Karasiński, presidente de Câmara. Ławnicy Józef Węgrzynowski, Jan Dąbrowski.

1954-1958, był deputowanym z tego municypia, Stanisław Romanowski, w 1958 r. był kandydatem drugi raz. 1947-50, był Prefektem Paulo Wielewski, drugim kandydatem był Dr. Ladisław Buba. Ławnikami byli Juliusz Flenik. 1947-54, Alois Tyksa, 1950-58 i Paweł Wielewski 1950-54, Alfons Pieczarka 1954-58, Franciszek Stoż, 1954-58. Teraz są ławnikami — Alfons Pieczarka, Paulo Wielewski, Franciszek Stoż.

Urzędnikami w Coletoria Federal byli — Antonio Stroka, Franciszek Zarzycki. Od roku 1930. Coletorem Federalnym jest Benon Flenik. Od roku 1930-1956, był fiskalem municypalnym, Estanislau Pietrowski, a od roku 1942-50 była sekretarką Prefektury — Lucia Skutecka. 1955-56 Jadwiga Lewandowska, jest sekretarką. Od roku 1948-56, był jako Oficial do Registro Civil e Tabelião — Eduard Kazmierczak. Od roku 1956 — do teraz — jest on Oficial do Registro de Imóveis i Tabelião.



Adwokaci:

DR. EDWARD ŻELAK
Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentarze.

Rua Emiliano Perneti n.º 10 - 4.º piętro - Conj. 401 (Esq. Pr. Zacarias) - Edif. Quinco Cabral. - Telefon 4-0278 CURITIBA

DR. BOL. SLIWANY

Rezydencja: Rua Brigadeiro Franco, 542 - Telefon 4-5496. Biuro: Rua XV de Novembro, 240, 2.º andar, Sala 9. CURITIBA - PARANA
Załatwia wszelkie sprawy adwokackie. Mówi się po polsku.

DR. JAN GRABSKI i DR. C. J. GRABSKI
Rua Dr. Murici, N.º 542 - 2.º andar - Sala 206 Edifício Pedro Demetero CURITIBA - PARANA

DR. LUCJAN KASPSZAK
Praça Osório, 45, 1.º and. 105. Załatwia wszelkie sprawy adwokackie. - Przeprowadza naturalizacje. MÓWI SIĘ PO POLSKU

DR. PAWEŁ FILIPAK
Rua Cândido Lopes, 205, - 2-gie piętro - Conjunto 24. Edifício Brasilino Moura. CURITIBA - PARANA

DR. L. A. SOKOŁOWSKI
Praça 8 de Janeiro, 662 SAO JOSÉ DOS PINHAIS
Sprawy cywilne i kryminalne - w Kurytybie i interiorze - rozmawia po polsku

Lekarze:

DR. ED. TEMPSKI

Praktykował w szpitalach w Polsce.
Przyjmuje od godz. 8-ej do 12-ej.
Rezydencja: - Ulica 7 de Setembro 3230, - Fone: 4-2921 CURITIBA - PARANA

Dr. LUDWIK RYDYGIER

Mówi po polsku. 4 lata praktyki w szpitalach USA. Kurs specjalizacji w New York, P.M.S.H. Choroby kiszeki odchodowej, Hemoroidy, Fistuly i. t. p.
Kons.: R. José Bonifácio 110.
Przyjmuje od 10-tej do 11,30 i od 15-18. - Telefon: 4-8494.
Rez.: R. Amazonas Marcondes, 954, Bacacheri, - Tel.: 4-5473.

DR. MENDES DE ARAUJO

Leczenie bez operacji: hemoroidów, żylaków, chorób żołądkowych, niestrawności, zgagi, kieszek, wtróby, bólu kolec, ślepej kiszki, raka, wrzodów na nogach.
Przyjmuje od 3 - 6. Rua Dr. Murici 439, 5-te piętro, Apt. 54. Edifício São Lourenço - Tel.: 4-0268 - CURITIBA.

DR. ST. BEMBEN

Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądka, wtróby i wewnętrzne.
Kons.: Praça Zacarias, 80, 3-cie piętro, sala 306.
Przyjmuje w II, III i V od 9 - 12 i od 15,30 - 18,30; w IV i VII od 16 - 19.
Rez.: Rua Dr. Keller, 393 CURITIBA - Telefon: 4-2644

DR. J. A. DOBROWOLSKI

Lekarz chirurg - Choroby kobiece. - Klinika ogólna.
Kons.: Praça Tiradentes, 332
Rez.: Rua Treze de Maio, 879
Telefon: - 4-6380
Przyjmuje od 9 - 11 i od 3 - 6.

Dentyści:

DR. WINCENTY FLENIK

Godziny przyjęć: od 8 - 11 od 2 - 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 - Curitiba.

DR. BONIF. SIELSKI

Konsultorium: Rua Marechal Floriano 96, esquina da Rua 15 de Novembro, 8.º andar, sala 81, przyjmuje we wtorek, czwartki i w soboty od 9 - 11, i od 2 - 7, a przy Rua Paulo Glaser, 200, w środy i w piątki od 2-ej do 9-tej.

Szpitale:

Oddział "Diagnóstico precoce", - Leczenie raka kobiet, POŁOŻNICTWO - CHIRURGIA
CASA DE SAÚDE

Dr. Moysés Paciornik

R. Lourenço Pinto, N.º 83 - Fone: 4-2222 - CURITIBA

Casa de Saúde S. FRANCISCO

Rua São Francisco, 147 - CURITIBA - Telefon: 4-5440
Kompletnie wyposażona Chirurgia, Położnictwo, Internowana.
Radiodeagnostico. Leczenie raka. Radioterapia.
Współpraca wolna dla wszystkich lekarzy

W parafii Murici

Dnia 14 sierpnia b. r. odbędzie się uroczystość KAPLICZEK Niepokalanego Serca Maryi. Uroczystości poprzedzą trzydniowe nabożeństwa w dniach 11, 12, i 13 sierpnia o godzinie 7 wieczorem.
W samym dniu uroczystości 14 sierpnia odprawiają się Msze św. o godz. 6,30, i 8,00. O godzinie 9,30 odbędzie się uroczysta procesja z kapliczkami a o godzinie 10 uroczysta Msza św. z kazaniem. Następnie część zewnętrzna uroczystości z różnymi rozrywkami jak zwykle.
W dniu festy będzie dojazd omnibusem z São José dos Pinhais.

Ze Szczecina dookoła Świata

Na jesieni ubiegłego roku stocznia szczecińska ukończyła budowę pełnomorskiego jachtu, który otrzymał nazwę "Polonia". Sprawności swojej do żeglugi po dalekich morzach i w najtrudniejszych warunkach "Polonia" dowiodła na Morzu Północnym. Popłynęła bowiem wczesną zimą, kiedy pogoda na tym morzu jest już wyjątkowo zła. "Polonia" przetrzymała jednak te pierwsze próby doskonale. W tym roku popłynęła przez trzy oceany - w podróż dookoła świata.
Na przystani żeglarskiej LPZ w Szczecinie, odbyła się ostatnio uroczystość chrztu jachtu zbudowanego dla wyprawy żeglarskiej PTTK naokoło świata.

W uroczystości tej wzięli m. in. udział: przewodniczący GKFF Wł. Rezcak, prezes ZG Polskiego Związku Żeglarskiego - mgr Wł. Głowacki, w-ce przewodniczący ZG LPZ J. Skwarek oraz wielu zaproszonych gości, żeglarzy i sympatyków tego sportu a także twórcy jachtu - jego konstruktorzy - inżynierowie Tamilowicz i Milewski, budowniczy inż. K. Michalski, kier. Warsztatów LPZ, oraz kpt. K. Maciejewicz, b. komendant "Daru Pomorza", który jako rzeczoznawca nadzorował budowę jachtu z ramienia Polskiego Rejestru Statków.
Matką chrzestną nowego jachtu była znana literatka p. Alina Centkiewiczowa, przybyła wraz ze swym mężem inż. Czesławem Centkiewiczem, badaczem polarnym i autorem popularnych książek o badaniach arktycznych.
W imieniu armatora jachtu - uroczystość otworzył w-ce prezes ZG PTTK inż. Lesław Dobrucki, przedstawiając pokrótce historię pomysłu i realizacji polskiej wyprawy żeglarskiej dookoła świata z okazji obchodu uro-

czystości Tysiąclecia Państwa Polskiego. Kończąc swe przemówienie prezes Dobrucki poprosił p. Centkiewiczową o dokonanie aktu chrztu.
Na pokładzie jachtu, jego kapitan mgr Klimaszewski nalewa szampa na kryształowy puchar, który wręcza matce chrzestnej. Pani Centkiewiczowa wymawiając sakramentalną formułę chrztu: "płyn po morzach i oceanach świata przynosząc sławę polskiemu żeglarstwu..." oblewa dziób jachtu szampanem przy akompaniamencie hucznych oklasków.

Padają komendy - następuje uroczyste podniesienie biało-czerwonej bandery na ochrzczonej już jachcie "Polonia".
Zbudowany w Szczecińskich Warsztatach LPZ na zamówienie ZG PTTK jacht "Polonia" jest największym spośród zbudowanych w Polsce jachtów konstrukcji drewnianej. Prezentuje się bardzo okazale i według opinii fachowców odznacza się wysokimi walorami żeglarskimi.
Jacht "Polonia" wypłynie wkrótce z 3-miesięczny rejs "próbny" na Morze Północne i Atlantyk. W rejsie tym spośród 10-osobowej załogi wybrany zostanie 6-osobowy zespół wyprawy naokoło świata, która rozpocznie się w roku przyszłym i trwać będzie około 3 lata. Celem tej wyprawy zorganizowanej w ramach obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego jest nie tylko sportowy wyczyn, ale i propaganda polskich osiągnięć na morzu oraz nawiązanie kontaktów z ośrodkami poolnymi rozproszonymi po całym świecie.
Możliwym jest, że jacht ten zawita do Brazylii, by odwiedzić jej główne porty.
(przyp. Redakcji)
(Materiał nadesłany przez p. Wojciecha Szajewskiego, zamieszkałego w Goianii - Goiás).

Casa Cruzeiro

Sielski, Sbalqueiro & Cia.
Fone 4-1749
Praça Coronel Enéas, 152
Filial: Rua José Bonifácio, 61
Żelastwo, naczynia, Szkło, farby, oleje, pokosty, nasiona ogrodowe, artykuły na prezenty itp. - CENY NISKIE



Empregado com real sucesso nas TRAQUEOBRONQUITES EM TODOS OS SEUS GRAUS E SUAS MANIFESTAÇÕES COMO SE JAM: TOSSES, CATARRROS, BRONQUITES E COQUELICHE.

KORZYSTAJ z okazji zdobycia pięknej nagrody. Wspieraj wszelkimi sposobami kampanię zdobycia nowych prenumeratorów. Każdego miesiąca będzie przekazana jedna nagroda dla największego zdobywcy nowych prenumeratorów, a przy końcu roku będzie rozdane aż 50 nagród!

A MODESTA

JANA GŁODZIŃSKIEGO
Rua José Bonifácio, 122
WIELKI WYBÓR OBUWIA I MATERIAŁÓW ŁOKCIOWYCH
PO CENACH BARDZO NISKICH.

Retificadora BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. Robota gwarantowana i szybka. CENY PRZYSTĘPNE.
Rua Marechal Floriano 1773 - Fone: 4-2635 CURITIBA - PARANA

FARTUSZKI

Konfektacje z materiałów własnej Fabryki, w stalych kolorach w oryginalnych deseniach dla Pań i Dzieci można nabyć w wielkim wyborze od Cr\$ 52,00 w składzie.

Casa Hoffmann

URUTIBA - PARANA
R. Claudino dos Santos, 52 (Antiga Praça da Ordem)

ALBERTO NIGRO S. A.

IMPORTAÇÃO - COMÉRCIO - REPRESENTAÇÕES FUNDADA EM 1928
Specjalnością w Materiałach do Budowy
Instalacje Hydrauliczne i Sanitarne. Przyrządy kompletne dla łazienek i kuchni. Umywalnie, zlewy, wanny "bidés, vasos W.C.", Kafle, rury żelazne lane i galwanizowane. Skrzynie do wody, rury z cementu - "amianto", "Ladrillos Ceramicos". Wybór w narzędziach, rury kamienne itp. Znani dostawcy materiałów dla budowli rządowych, kościołów i kolegiów, szpitali i uniwersytetów.
RUA DR. MURICY, N.º 419 - CAIXA POSTAL 480 CURITIBA - PARANA

"A Vencedora"

FRANCISCO LACHOWSKI, FILHOS & CIA. LTDA.
Curitiba - Rua Cabral, 451 - Telefon: 4-6894
Największa Fabryka cukierków i karmelków w Paranie.
Wyrabia cukierki malinowe, kokosowe, mleczne, cytrynowe, mleczne, gumowe itd. - Towar pierwszej jakości po cenach przystępnych.

Jeszcze o wakacjach.

Sierpień 1960.
Lato jeszcze w pełni i jeżeli dotychczas nie wystaliście Paczki Pekao do Polski - to jeszcze nie zapóźno - firma zapewnia szybko dostawę i gwarantuje jakość każdej wysłanej paczki.

Wysyłając paczkę Pekao macie świadomość, że nie tylko pomogliście ale zarazem uradowaliście Waszych bliskich w kraju, szczególnie teraz w okresie wakacyjnym.
Czy wyślecie paczkę żywnościową czy materiałową, o-trzymujący napewno będą z tego radzi - bo tylko Paczki Pekao cieszą się popularnością w kraju.

Wakacje jeszcze trwają i jeszcze ciągle jest czas.
Jeżeli zaś pomyślicie już teraz o wysyłce materiału, możecie być pewni, że jesienią Wasi bliscy uszyją sobie

Farmacia e Dro-garia Stellfeld

Matriz: Praça Tiradentes 530
Filie: Rua Riachuelo, 138 i FARMATEL, Travessa Oliveira Belo, 71. Są to apteki prowadzone przez Profesorów Fakultetu Farmaceutycznego, które sprzedawają najtaniej w Kurytybie i są godne zaufania.

coś nowego, ładnego - bo materiały przesyłane przez Pekao mają już od dawna wyrobione uznanie na rynku krajowym. Niedrogie i zawsze najlepszego gatunku.
Nie czekajcie więc. Paczki Pekao są zawsze na czasie, praktyczne - pożyteczne - szybkie dostarczane.

Wszelkich informacji udzieli Wam miejscowi przedstawiciele, a jeżeli nie znajecie adresu przedstawiciela napiszcie wprost do firmy
PEKAO Trading Corporation, 25 Broad Street, New York 4, N. Y.

Wielkich informacji udzieli Wam miejscowi przedstawiciele, a jeżeli nie znajecie adresu przedstawiciela napiszcie wprost do firmy
PEKAO Trading Corporation, 25 Broad Street, New York 4, N. Y.

Oticia Curitiba

Jedyna specyfikowana IRMAOS BARBOSA LTDA. CURITIBA
Matriz: Rua Mons. Celso, 27
Praça Zacarias, 92 (Filial)
Rua 15 de Novembro, 139
Filia w PONTA GROSSA: Rua Augusto Ribas, 821

Casa Kaniak

ZAKŁAD KRAWIECKI
Artykuły męskie i dla dzieci
Wykonuje się ubrania męskie i kostiumy. Materiały krajowe i zagraniczne. - Ceny niskie.
Rua Dezembargador Westfalia, 178, - Tel.: 4-6838 - Curitiba

PACZKI PEKAO DO POLSKI Na wakacje letnie

Z radością witana będzie każda PACZKA PEKAO przekazana przez WAS dla Rodziny i Przyjaciół w Kraju.
Zamawiajcie już teraz, by na czas dostarczyć: Paczki żywnościowe wg. katalogu PEKAO. MATERIAŁY na ubrania 100% wełny. PACZKI PREZENTOWE dla pań, panów i dzieci. PACZKI "DO WYBORU" za które odbiorca w Kraju wybierze najbardziej aktualne przedmioty i które potem korzystnie może odsprzedać.
PEKAO posiada we wszystkich Oddziałach w Kraju bogato zaopatrzone składy w najnowocześniejsze LEKARSTWA AMERYKAŃSKIE.
CENTRALA PEKAO w Warszawie i Oddziały - KRAKÓW, GDYNIA, SZCZECIN, NOWY TARG i RZESZÓW - szybko wykonają Wasze zlecenia.
Wyłącznie PACZKI PEKAO są dostarczane do domów bez cła i bez żadnych dodatkowych opłat.

Po informacji i katalogi zwracajcie się do:
Przedstawicielki PEKAO New York, P. HALINY BERGMAN, - São Paulo, Rua Ana Cintra 295, ap. 51 - Tel.: 52-87-29. - Adres dla korespondencji: Caixa Postal 5127.

PACZKI PEKAO TO wydatna pomoc wysoka wartość gwarantowana dostawa

Najlepsza pora aby zaraz wysłać

MATERIAŁY TEKSTYLNE NA PŁASZCZE, UBRANIA, SUKNIE WĘGIEL NA ZIMĘ

ZAMAWIAJCIE U MIEJSCOWYCH PRZEDSTAWICIELI LUB W

PEKAO Trading Corporation
25 BROAD STREET, NEW YORK 4, N. Y. Dept.

TODDY

O ALIMENTO IDEAL PARA TODOS OS CLIMAS
Representantes: - Benjamim Zilli & Cia. Ltda.
Praça Coronel Enéas, n.º 143 - CURITIBA

CASA SAITO LIMITADA

NAWOZY - MASZyny - MOTORY
POMPY - TRAKTORY
NASIONA I WSZELKIE NARZĘDZIA ROLNICZE
Centrala - Ulica Carlos de Carvalho, 366 - C. P. 330
Skład filialny - Ulica 7 de Setembro, 1.910
KURYTYBA - PARANA
PROŚCIE O KATALOGI I INFORMACJE.
Firma chce zadowolić swoich klientów pod każdym względem.

CASA DOS PINTORES

WERNECK & CIA. LTDA. "ROCHEDO"
FÁBRICA DE TINTAS, ESMALTES E VERNIZES
Praça Ozório - Edifício ASA - Fone: 4-6460 - Cx. P.: 347 - Mówi się po polsku



## BRASIL EM 5 MINUTOS

### DISTRITO FEDERAL

★ Foi aprovado pelo Senado o aumento dos militares por votação unânime, o projeto de lei, que aumenta os vencimentos dos integrantes das forças armadas. A emenda apresentada pela minoria, equiparando os vencimentos dos servidores civis aos dos militares, não foi aceita por 28 votos contra 12.

### ESTADO DA GUANABARA

★ Rio. Pelo decreto de lei assinado pelo presidente da República serão transladados os corpos dos pracinhas brasileiros, mortos na Segunda Guerra Mundial e sepultados no cemitério de Pistoia-Itália.

★ O presidente afastará os pessepeistas. Rio. — O presidente da República está inclinado a promover uma revisão nos quadros políticos do governo, para a demissão em massa de todos os elementos ligados ao PSP. Críticas do sr. A. de Barros, num programa de televisão, ao sr. Juscelino Kubitschek, irritaram excepcionalmente o presidente da República, que manifestou a disposição de romper definitivamente com o PSP e seu chefe.

O ministro da Saúde, sr. Mario Pinotti, será chamado a definir-se em favor da candidatura do marechal ou a abandonar a pasta.

### RIO GRANDE DO SUL

★ P. Alegre. Com invulgar brilho foi comemorada nesta Capital e em todo o Estado o Dia do Colono. Grandes homenagens foram prestadas aos imigrantes na Assembleia Legislativa, na Câmara Municipal bem como em todas as repartições públicas.

★ Porto Alegre - Segundo os rumores, veiculados em círculos possedistas gaúchos — o governador Rizerola foi definitivamente afastado do comando da campanha listista no Rio Grande do Sul por motivo da sua crescente hostilidade frente ao governo federal. A campanha do marechal Lott será dirigida pelo sr. Hermes Pereira de Souza e sr. João Caruso.

### BAÍÁ

★ São Salvador. — Uma indústria siderúrgica com capacidade para 50 mil t. será brevemente instalada neste Estado, segundo o programa de desenvolvimento do Nordeste, elaborado pelo governo federal.

## Você Sabia...

● Que o Congresso Eucarístico Internacional de Munique de 31 de julho a 7 de agosto próximo, constitui fator mais importante de pacificação mundial do que as conferências de "Cúpula"?

● Que o terreno onde se realiza o Congresso Eucarístico Internacional abrange uma área de 200 mil metros quadrados, em que se erguem 20 pavilhões com uma superfície total de 50 mil metros quadrados?

● Que por iniciativa de um deputado alemão, duzentos missionários de longínquas terras de missão receberam viagem e estadia grátis, podendo assim participar do Congresso em Munique?

● Que Munique abrigará nos dias do Congresso cerca de um milhão de peregrinos de todo o mundo e que entre esses estarão sessenta delegações brasileiras?

● Que 300 bispos e 20 cardeais já confirmaram sua ida a Munique, por ocasião do Congresso, e que entre eles se acham dois purpurados brasileiros: Dom Jaime de Barros Câmara e Dom Augusto Alvaro da Silva?

### SÃO PAULO

★ São Paulo. S. Bernardo — Duas prensas para 500 toneladas receberam ultimamente a Volkswagen do Brasil, procedentes da Alemanha Ocidental. Estas prensas a manivela são destinadas a estampanaria de partes da carroceria, para automóveis produzidos pela Volkswagen do Brasil.

### MINAS GERAIS

★ Belo Horizonte. — Saíram-se de fontes fidedignas que a Comissão Federal de Abastecimento e Preços - (COFAP) voltará a funcionar até o dia 30 de abril do próximo ano em virtude da onda de aumentos que se tinha verificado em todo o país. O sr. Guilherme Romano foi reconduzido à presidência da Comissão.

### PARANA

★ Curitiba. — As praias do litoral paranaense tornar-se-ão mais acessíveis aos Curitibaenses graças à ligação da BR-2 Curitiba-São Paulo com a estrada da Graciosa. Estas duas rodovias serão ligadas por um trecho de 5 quilômetros, encurtando desta maneira a distância entre esta capital e o litoral paranaense.

★ Londrina - Foi fundado nesta cidade, no dia 24 do mês passado, o Centro do Comércio de Café do Norte do Paraná, entidade autônoma e de cunho regional, antiga aspiração de todos os produtores de Café.

### SANTA CATARINA

★ Florianópolis - Apenas oitocentas pessoas compareceram para ouvir as palavras do marechal Lott na cidade de Itajaí. Em seu discurso — o marechal Lott criticou fortemente o atual governo federal pelo abandono da pecuária e da agricultura em nosso País.

### PERNAMBUCO

★ Recife. — O Brasil poderá exportar trezentas mil toneladas de açúcar aos Estados Unidos — declarou o sr. Gomes Maranhão, presidente do Instituto do Açúcar e do Alcool, ao chegar de Londres, onde participou de uma reunião do Conselho Internacional do Açúcar.

## Alargando as fronteiras do intercâmbio cultural

# A Próxima Conferência de Michel Rusinek no Instituto de Belas Artes sobre Chopin

Por J. THARÉO ONAR DE KONARZEWSKI

Conforme é do conhecimento público, por motivo da passagem do 150.º aniversário natalício do genial compositor polonês Frederico Chopin, o professor Angelo Guido, diretor do Instituto de Belas Artes da Universidade Federal do Rio Grande do Sul, organizou um ciclo de conferências comemorativas em homenagem à memória do inolvidável mestre da divina música. A abertura das conferências, foi feita pelo professor Paulo Couto e Silva, cujo trabalho alcançou o mais completo êxito. O conferencista recebeu as mais entusiasmadas demonstrações de aplausos da culta platéia que teve a feliz oportunidade de ouvi-lo. Em prosseguimento, o público porto-alegrense teve a oportunidade de ouvir a conferência do professor Francisco Mignone, a maior figura da música brasileira. O professor Francisco Mignone brilhou de uma forma espetacular, em face de ter apresentado o Chopin sob facetas desconhecidas para nossa culta platéia. Depois, tivemos a oportunidade de ouvir o professor Enio de Freitas e Castro, catedrático do Instituto de Belas Artes, que produziu um brilhante trabalho sobre Chopin, recebendo fartas salvas de palmas dos presentes. Agora, provavelmente no dia 10 de agosto próximo, estamos em perspectivas de ouvir a conferência do famoso escritor polonês, Sr. Michal Rusinek, secretário geral do Pen-Clube da Polônia, autor de mais de 30 livros de grande tiragem, pois as suas obras somam a mais de um milhão de exemplares, tal é o seu prestígio no seio da opinião pública polonesa. O Sr. Michal Rusinek encontra-se no Rio de Janeiro, fazendo parte da Conferência Internacional dos Pen-Clubes, que contará com a presença de delegados de todos os quadrantes do mundo. Como é um grande estudioso da obra de Chopin, o professor Angelo Guido, em data de 21 de julho, endereçou ao escritor Michal Rusinek, o convite oficial.

Apresentando o nosso propósito ao ilustre engenheiro civil Edmundo Gardoliński, mostrou-se este entusiasmado com a iniciativa e adiantou-nos que haveria possibilidade de realizar a mencionada conferência entre 5 e 15 de agosto próximo, versando o tema sobre a "Influência de Chopin na Literatura".

A presença deste escritor, Michal Rusinek, constituirá um grande êxito para um maior brilho das comemorações da passagem do 150.º aniversário de nascimento do insigne compositor polonês. E tanto mais se caracterizará este realce, em face de que o escritor Michal Rusinek, antes de embarcar para o Brasil, visitou o santuário de Chopin, percorrendo tanto a casa onde nasceu o grande músico polonês, como a vila de Zelazowa Wola, nas proximidades de Varsóvia, recolhendo as mais curiosas imagens que muito poderão concorrer para ilustrar uma conferência de tamanha sensibilidade e repassada de tão filigrânicos detalhes.

Estamos também informados que a Sociedade Polónia, situada à rua São Pedro, 778 por intermédio dos senhores Tadeusz Kowalczyk, presidente e Jan Pelech, secretário, depois de devidamente autorizados pela diretoria, enviaram convite ao escritor Michal Rusinek, para visitar Porto Alegre e pronunciar uma conferência sobre literatura polonesa e fazer algumas considerações sobre a figura inconfundível de Frederico Chopin.

(“Diário de Notícias” - Pôrto Alegre)

## Ditos e Pensamentos:

★ Recorda que o dever é uma dívida que te cumpre pagar.

Ravignan.

★ Quem no matrimônio não sabe carregar a cruz, em breve terá de suportar a cruz do matrimônio.

Dr. Walter Schmitt.

★ O Deus! como é belo ver os pobres, se os considerarmos em Deus e na estima que Jesus Cristo lhes dispensa.

São Vicente de Paulo.

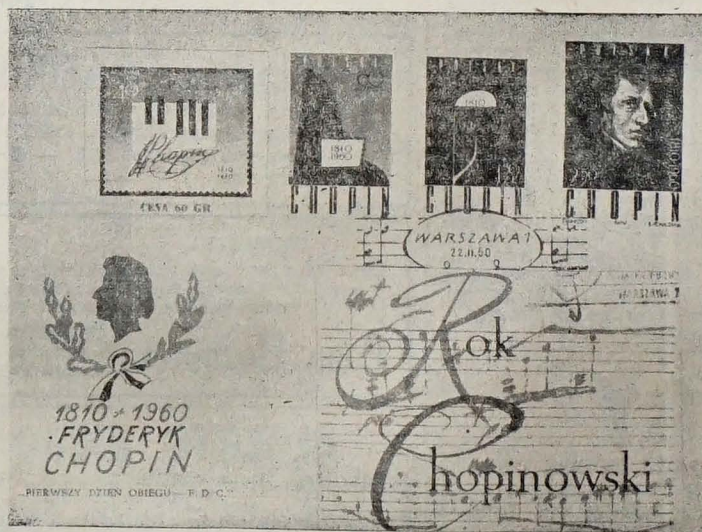
★ Quando você está levantando pontapés pelas costas, é sinal de que você está na frente. — D. Fulton Sheen

## INTÉRPRETE DE CHOPIN PADEREWSKI, O MAIOR

Ao lado do 150º aniversário do nascimento de Chopin, em todo o mundo celebrado com intensidade variável, seria injusto esquecer o centenário do seu maior intérprete, o genial pianista Paderewski, nascido a 6 de novembro de 1860, em Kurylowka, Polónia Oriental, e falecido em Nova York a 29 de junho de 1941.

Artista e político, pianista e patriota, tais são as duas faces desse eminente exemplar humano, integradas no plano superior de um idealismo puríssimo cimentado por rara inclinação para a solidariedade humana, tanto do ponto de vista social quanto do individual. Estudou no Conservatório de Varsóvia, do qual foi professor logo após a diplomação obtida aos dezoito anos. Estudou mais tarde em Berlim e em Viena tendo sido, nesta capital, aluno do afamado Leschetizky. Exerceu por algum tempo o magistério e tornou-se subitamente célebre ao apresentar-se em Viena, em concerto ao lado da famosa cantora Paolina Lucca. Já autor de apreciável produção para piano, estreou de modo retumbante em Nova York em 1891, ao que se seguiu uma excursão de 117 concertos. Desenvolveu-se então sua carreira de maneira assombrosamente feliz, tendo-se feito ouvir em todo o mundo e tornando-se o pianista mais rico do seu tempo. Tódta essa fortuna, porém, foi empregada na consecução dos seus ideais políticos e filantropicos.

Após o segundo casamento, em 1899, estabeleceu na Suíça a residência lar tornou-se logo um centro político e artístico de grande projeção. Antes da Primeira Guerra destacou-se como político e patriota pela sua Sinfonia em si menor, que imediatamente falou ao coração dos oprimidos poloneses, e pelo discurso proferido na inauguração do monumento por ele mandado erigir, comemorativo da vitória sobre os Cavaleiros Teutonicos, em Grunwald. Em outra ocasião falou sobre Chopin, e então o seu pronunciamento de patriota tornou-se definitivo e o transformou em autêntico vulto nacional, sim-



A foto apresenta os selos comemorativos da Polónia, por ocasião do 150.º aniversário do nascimento do genial músico polonês — Frederico Chopin. — (Foto - gentileza do Sr. Eng. Edmundo Gardoliński)

me nos últimos anos, sua figura era realmente lendária, não só no físico, embora desprovido da cabeleira leonina da juventude, como também, e principalmente, no espírito atual. Autêntico herói, por momentos um semi-deus, tal a veneração de que era objeto, deixou poucas e imperfeitas gravações da sua execução, pelo que não foi possível guardar para a posteridade a realização de um dos maiores pianistas de todos os tempos. Sua produção conta belas peças para piano, canto e piano, a Sinfonia em si menor, verdadeiro poema

## O MUNDO EM 5 MINUTOS

### CUBA

● Interrogados jornalistas britânicos e norte-americanos. — Seis jornalistas norte-americanos e um britânico foram detidos e interrogados, por membros do serviço de Informações do Exército Revolucionário. Segundo um dos jornalistas, tratou-se somente de uma verificação dos documentos de identidade. Os jornalistas são David Holden, do "Times" de Londres; Tad Sulz, do "New York Times"; Andrew Saint Georges, fotógrafo independente que trabalha para o "Life"; Harvey Rosehouse, do departamento mexicano do "Time"; John Lavachek, da "N.B.C."; Bob Moeser, redator esportivo do "Miami Daily News"; e Judson Gooding, do "Life".

### VENEZUELA

● Caracas — Foi gravemente ferido num atentado o líder do movimento 26 de Julho, André Cova Salas, fervoroso adepto de Fidel Castro em Caracas. Os médicos limitam-se a dizer que o estado do paciente é muito delicado.

### ESTADOS UNIDOS

● Chicago — Foi designado como candidato à presidência dos E.U. o atual vice-presidente Richard Nixon pelo partido republicano, tendo recebido 666 votos, que lhe garantiram a indicação.

### RÚSSIA SOVIÉTICA

● Moscou — Anastas Mikoyan declarou a um grupo de turistas norte-americanos, que o desarmamento geral e total é impossível, se a China Popular também não se desarmar. Pois bem, ela não poderá cumprir um acordo elaborado pelas grandes potências sem ser membro ativo da ONU.

### SUIÇA

● Genebra — A fotografia de um bombardeiro soviético de reconhecimento "TU-16", fotografado nas proximidades do Alaska, foi exibida pelo representante norte-americano na ONU, sr. Cabot Lodge, o qual defendeu o caso com avião americano abatido pelos Russos nas proximidades da sua zona aérea.

### JAPÃO

● Tóquio — Foram presas no Japão 25 pessoas, entre elas dirigentes e membros do Partido Comunista, que provocaram conflitos por ocasião da visita do sr. Hagerty — secretário das relações exteriores dos E.U.

### REPÚBLICA DOMINICANA

● Trujillo — Contra toda a expectativa o ditador dominicano permitiu a comissão de inquérito da OEA a investigar no local a denúncia venezuelana, de que o último atentado contra a vida do presidente da Venezuela, sr. Bitancourt, foi preparado na cidade de Trujillo.

### CAMERUN

● Yaunde — Afim de acabar com um grupo de terroristas que agia em várias localidades, a polícia local empenhou-se em verdadeira batalha, na qual conseguiu aprisionar 130 elementos rebeldes.

### GUATEMALA

● Cidade de Guatemala — Foi denunciada pelo governo local a participação cubana nos recentes acontecimentos ocorridos na Guatemala, que culminaram com a tentativa de assalto à base militar da cidade de Coban.

### POLONIA

● Varsóvia — O governo da Polónia enviou notas a vários membros da NATO pedindo seus pronunciamentos a respeito da política do governo de Bonn visando uma revisão de suas fronteiras ocidentais com a Polónia.

### GRÁ-BRETANHA

● Londres — O conde de Home foi inesperadamente nomeado ministro das Relações Exteriores da Inglaterra em virtude da renúncia do ministro Sr. Selwyn Lloyd.

### PERÚ

● Lima - Trágico desastre ocorreu no dia 30 do mês corrente na estrada entre Lima e Cuzco. Um ônibus que levava os melhores alunos do Grupo Escolar de Santa Izabel, precipitou-se num abismo de 300 metros de profundidade. Trinta e uma crianças pereceram e algumas crianças sobreviventes encontram-se e mestado grave.

### CORREIA DO SUL

● Seul - Em batalha naval que durou 95 minutos entre um destróier da Correia do Sul e uma embarcação da frota da Correia do Norte, esta última foi posta à pique, perdendo muitos homens da sua tripulação. Este é o primeiro afundamento desde o armistício de 1953. Esta batalha foi travada na zona marítima desmilitarizada.

## Rir é o melhor Remédio

### ESPERTEZA FEMININA

Dizia ela: A primeira coisa que olho num homem é se ele está me olhando...

### ENTENDEU MAL

Em um parque público, marido e mulher sentam-se em um banco, precisamente diante de um casal de namorados.

Veja! — exclama a mulher, após algum tempo — é a décima vez que ele a beija, desde que aqui chegamos. Por que você não faz o mesmo? — Ora, mulher, você não vê que não posso ir beijar uma moça que vejo pela primeira vez e que, ainda por cima está acompanhada?

### ANTECIPOU-SE...

Patrão: — Se você não dormisse tanto no serviço, poderia ser o chefe do pessoal. Empregado: — Quando durmo, sonho até que sou o patrão!

(“O ESTADO”)